Paryż 27 rue Bonaparte
dnia 7go Października 1879go r.

Kochany Kotku

milczałem długo ale nigdy
tyle o Tobie nie myślałem
ile teraz, w ostatnich czasach
Wielczyński świadkiem.
Jak czytający codzienie rano
„le Soleil" najlepszej, a
raczej jedynie, dobrze infor
mowanej gazety francuskiej
o sprawozdaniu poza granica
84ch departamentów francus
kich ziszczające, co chciał
bo wybrzydziwałem Wielki
Boitels! ale miał dobry
nos!!! Tak kochany
Arturku teraz i ja muszę
chciałem uderzyć przed twoją
perspikacją polityczną!
~~na~~ którą wasz [illegible] ożiot osciąg ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
Owoż, przypomniałem sobie
tak przed laty 20cia
laty wpadła mi w ręce
Książka Generała Dembińs

Biedny nasz Generał Lange którego niedawno widziałem
umarł we Florencji. Dobrze że z tego [illegible] odwiedziłem. 20go Paź
Dziennika jak mam tu do miejsca. Doktor Lewicki i gazety wesołe.—

tkiego o jego słownej
weiterodrze z której wydana
po francusku w Strasburgu
zaraz po Kampanii 31 r. Toż
samo dzieło wyszło [illegible]
w języku niemieckim
[illegible] w
Lipsku spisane przez Dra
Spazier z relacji ustnej
Generała jak też Spaz 31/8
mówi — Odkryta mnie
podówczas i pozostała
w pamięci dedykacja
tego dzieła (bardzo znaczy
Chłopickiego a które może
znasz) komu? Oto
wspomnianemu Księciu
Niemieckiemu, z jakiejś
mistycznej figury przysz
łości który ma zara
zem w swej ręce zjed
noczenie Niemiec i odro
bodzenie nietylko Polski;

ale nasz Skrzyniecki (x)

w naszych ideach tylko
we Francji rodzących się jest
podobna wola się fan
tazją wyłączną pod wpływem
dobrego pojęcia naszej
emigracji przez ubóstwo
na Niemcy w jej pochodzie
od granic naszych do Fran
cji po Kampanii 1831 roku
i teraz dopiero uważam
w rzeczach Generale nie
fantazji ale istnego
proroka i wzięłam drugą
tę książkę „Mémoires
sur la Campagne de Lithuanie
na Strasbourg Impr. Heitz
1832. i odczytałem się

1° Dédicace

2° Avant propos i

3° lettre au Dr Spazier devant
former l'avant propos de l'édition
allemande „

porobiłem z nich wyciągi może/ść

(x) Czy nie przeczul Bismarka albo którego
cia niedzisiejszy trona?

Ważniejszych interesujących cię dla
dodatków moich uwag od tego zastosowanych
i przysyłam tobie jakie
Działaniem propagatorowi
idei wskrzeszenia Polski przez
liberalne mniemanie obyś
zrobił z tego użytek jaki
uznasz za możliwy i po
żyteczny Dans la Sagesse
tak jakoś to uczynił
z owym ~~listem~~ moim Crossiego
który wyszedł w gazetach
Krakowskich i Lwowskich
oraz z owym moim
artykulikiem ze słowami
~~[illegible]~~ również wieszczemi
Napoleona na Św. Helenie
który wyszedł w Messager
de Vienne za co niech ci będzie
~~cześć i chwała~~ Amen.
Z tem pytałbym najlepiej
żeby to mogło wyjść i
w niemieckich gazetach
żeby Niemcy wiedzieli jak
wielkie wygranie Polsce pół
wieku temu mogłyby [illegible]
potrafili i także i w wszystkich 13

polskich żeby brali przykład
nowi rodacy(x) z których niestety
zbyt wielu (z tym taktem
politycznym który [illegible] odno
te wyłożyć żeby tego reprezentantem) właśnie obiera
tę chwilę żeby silniej
jak [illegible] odzywać się
w Dzielnicy poznańskiej [illegible]
[illegible], jak to
dziś czytam w sprawozdaniu
N. Deutsche Zeitung o
jakiejś (jakoby polskiej) broszurze

Prusse ou Russie

która ten wszystko i w której
jakoby autor ze [illegible]
polskiego [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] przeciw Prusom
Nie czytałem tego broszury ale bardzo
[illegible] nastrój polityczny polski i ta
[illegible] [illegible] i
[illegible] [illegible] dziś
[illegible] [illegible] przeciw
[illegible] [illegible] w tym
[illegible] [illegible] i [illegible]
tem że jest tego [illegible] par
tia w [illegible] [illegible]
[illegible] która właśnie [illegible]
[illegible] tę chwilę [illegible]
[illegible] [illegible] jakiś [illegible]

(x) ale [illegible] trzeba to wyłuszczyć na Polakach i niemca
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

(na pomoc mojej) nadziejną strony Mamie
żeby knyżać rękę która
jedynie może stworzyć mojej
obrożę. Ślicznie! mądrze!
i rozumnie !!!!! nie ma co mówić!

Malarsko a byłbym
w Krakowie ~~[illegible]~~ sercem
byłem z moimi w owym
obchodzie który poruszył we
mnie wszystkie struny więcej
ne drgające — obchód ten
w którym rocznik Krasińskiego
był pretekstem affirmacji
życia narodowego musiał
być czemś istotnie i naj-
większym kiedy i powiem
a raczej bros się przeszył
słowem Krasińskiego cudne
czytałem się wczoraj z
wzruszeniem w gazecie
Pomorskiej —

Za kilka dni będzie
Cię widzi w swoich
murach mojej poczciwy
Trylby i wspomnieć rocznie

córę panny Ziutę mam
idzie do nowego Florenckiego
tycilka owoż ja chciałem
zrobić Dumpierdeku v
d'une pierre deux coups
i dmuchnąć do nas do
Krakowa na ów zjazd
a najlepiej dorobić moich
pani ale interesa nie
puściły z Paryża a tego
dopiero około 15° wprost
do Florencji podążę
cieszyłem się drogi
kochany i wielki polity
ku emy Artystka
zawsze dumniejsi rycerki
całuję i ~~a~~ Kossakowie
kochanych których pewnie
często wspominam proszę
oddanie uklonowanie po
zdrowi jak wiemy
rocznych Szczęściów
mojej wielkiej ~~...~~ i
i wszystkich dobrodziejów

Wczoraj wieczorem tędy
obok [illegible] francuzów
w spokoju ale szalenie
pokazał się błogosławiony
jak gdyby na starej
gruncie [illegible] i [illegible]
się mnie [illegible] dumnie
szył koniołka w bok
mnie starego lisa
jeszcze na pory boków
piwo [illegible] voiturkę
do Exposition otkpiwszy
który mi zafundowałem [illegible] rozumie
Intencyje moje mogą być
czyste i święte i te
składam na ołtarzu
przyjaźni pomimo to
Tulkowi mojemu kocha-
nemu i uczciwy jego
tysiączny który się [illegible]
już dorównuje w piękności
duszy mojej

Twój [illegible]

A. Zaleski

~~[illegible]~~ list ~~[illegible]~~ mój dojdzie pierwej
niż ten który do mojej Tulki piszę
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Florencja
5. Via Marsilio Ficino.

Środa 6° Października 1880.

Mój Drogi Arturze! Po
rocznem blisko milczeniu dążę Cię
tem małem życiem i prosząc o
podobny z Twojej strony — Budzikiem
który poruszył uśpione pióro moje
był fakt następujący. Przejeżdżają-
cej blisko rok temu p[rzez] Kraków
żonie mojej wczytałeś dość ma-
komitą modlitwę Gospody
Pomyślnej ~~W~~własny o ~~[illegible]~~ zachę-
cającej dla mnie przepisany.
Wyznam sobie że Twoim
Dobrodziejko ~~roz~~płakowała stracony
autograf Twój do jakiejś skrzynki
w swoim podróżnym pudełku
o następnie w drodze zapomniała
na śmierć gdzie go schowała
Przyjechawszy poszukała wszystkie
swoje Gramatki i Gramocie, sa
lata wszędzie — oprócz ~~[illegible]~~
gdzie był schowany. Niedawno prze-
wie z Desperacji: — Po paru tygodniach

dniowczych ~~[illegible]~~ pracy przestaliśmy
wreszcie siebie i niepocieszeni
równe a przytem zawstydzeni
siedzieliśmy cicho przez długi
miesiący — Aż tu trzy dni
~~temu~~ Wpada pocieszona Stella
rozjaśniona z papierem w ręku
wystawa robi że chce ~~bo~~
życzenie pożyczyć owe pieniądze
bo wzięła się do wypróż-
niania swego i dobrała się
aż do skrzynki i Hospody
Pomyłuj wyszło na świat
dziewany, jak Epaminondes z
grobu. — Ah więc radości
w całym domu — Ziuta
rozczytana nuże muzyki, dalej
śpiewać i śmiać się —
Biegniemy do rzeczy Or
Pirenowskich których dobre
wyczuliśmy pociechy na
nuty.
Czynię tedy radości potrzebie
serca i obowiązkom wdzięczno-
ści, piszę dziękując stokrotnie

i proszę o wiadomości co się z Wa-
mi dzieje. Praeclarus Vates obiąz
<u>wieczór</u> mówił mi że miał
wiadomości z Warszawy że ty
tam jesteś i że śpiewasz coś
o Bismarku (?) co rozumie się
jemu nie do smaku dziś
wierzę bo poetyczna prawda nie ~~...~~ ci
Niemczyzna jednak zupełnie temu
zawsze ... wiersz wstrząsał
Dziwni to ludzie bywają
poeci! ~~...~~! — oto wiadomo kiedy
serca wszystkich drżały radością
i pierwaliśmy wiadomości z
pobytu Cesarza w Krakowie
wieczór twoiśmy
wczoraj
przyjmował te wieści i wcale
nie sympatyzował z obudzającymi
się nadziejami! — A Ciebie
czy nie dosięgła czkawka pod
czas tych obchodów? bo codzien
nie wspominaliśmy Ciebie
~~...~~ Były one w bardzo
wielu niezbitym dowodem że na-
sza Austrja musi mieć silne
plecy kiedy się zdecydowała zrobić
to, z czego jej ~~...~~ jedenaście
lat temu czyniono casus belli!

Zdaje się że rzeczy przybliżają się
do rozwiązania i jakikolwiek obrót
weźmie dzisiejsza wschodnia Europy
na mniejszym Turcyi ~~to jest~~ czy
się ograniczy na wschodniej stronie
~~tota~~ Berlińskiego czy też zwolna
jej rozbiorem osłabionym, Austrya
i sprzymierzone z nią Niemcy
mieści długo
nie będą mogły [illegible] w nowo
Macedońskich [illegible] w nowo
utworzonych prokonsulatach po
obu stronach Bałkanu ani
w Rumunii i w Serbii — Biada
z temi osłami Anglikami i z ich
przeklętym Gladstonem który jako
istny [illegible] własnego
kraju prowadzi go na drodze
wprost przeciwnej jego interessom
Pojąć nie mogę tej aberracyi umy
słowej bo czyż można jako
człowiek niektóry przypuścić żeby
przedupstwo mogło zrobić ~~tak~~ długo
przewodnią rolę w kraju który
się sam wydaje? w którym rosła
dla nas jest to nieszczęście
i niemała przeszkoda w planach
Austro-Niemiec czyli twórcy
[illegible] Bismarcka — Szkoda
z wielce powinnego źródła że się

tem ostatni tak o nas odezwał „Po
losy kryzysu na mnie ale niezadługo
będą mi stawili pomniki —
Zaiste wiążą się nowe losy co
ty o tem myślisz? Czy na
obwodzisz się tej trójki której
nazwisko
dziwnym losu igraszką na G. się
zaczynają: Gorczaków
Gambetta ?
Gladstone!
Oby razem się zebrawszy zjedli!
Głęboki Garnek Guana! —

Towarzysz na czele listu mego
adres nowy — jest on adresem
domku któryśmy sobie nabyli
za porta a Pinti niedaleko
daleko od Orfiszewskich lub
jeśli pamiętasz w stronie
gdzie jest tyle pracowni i
towarzystw artystycznych —
jestto na pół w mieście
napół na wsi w rodzaju
ogrody Koszalskie (?) nowy
i ogródek i sadzimy winniczkę

~~Attics~~ w przytem cudny widok
na Fiesole i bardzo dobre
powietrze. Mieszkamy tu od 10 maja.
Całe lato obecnie spędzimy
nie spędziliśmy ~~tutaj~~ więcej
wypraszam się i równani jure
~~Adno~~. Teraz od
róbkami –
trzech dni jesteśmy sami
z Stelką. Ziuta moja poszła
chata na wieś ze swoją
przyjaciółką Marietty Brini
Córką mojego przyjaciela i
Brinego o którym ci nie
raz mówiłem; do niego
Vendemmia v
na wieś na Zdrowie jest
winobranie
zupełnie. Żona moja
i ja mamy się jako
tako. Zresztą towarzystwo
mamy wielkie: Orpheusy,
wieczór, Kapitan, codziennie
ot i wszystko wielkie Pana nad
Pary (Napoleona)
ściskam Cię drogi i kochany
my mój Arturku Pani i synki całują
Stellka obojga ... najpiękniejsza
złotowy ... Kossakowe pozdrów
serdecznie od nas Twój A.

wrócę się do polityki; — czego się nie
bardziej teraz obawiam to — że
ażeby Austro ~~[illegible]~~ Niemcy zwa
żywszy na koalicję: Państwa
słowo moskiewskiego, z kapotą an
gielskiej, i zemsty francuskiej,
do których łacno przyłączyć
się może i podłości włoska
(gdyż obecnie większość tu
~~[illegible]~~ sympatyzuje z rosyj z
trójką G.) otóż ażeby w obecnej opozycji groźnej
Austro Niemcy nie decydowa
li się na półśrodek bło
szym bitwy: — podział Tur
cji — wiele rzeczy które się
tego obawiać. Najprzód; ogól
nie liczyć widzieliśmy zaw
sze w polityce tryumf pół
środków; dosyć wspomnieć
te na które oczy nasze
patrzały jak kampania Krym
ska z (1855go r.) i ostatnia
Turecka z kongresem Ber
linskim — powtórz: ~~to~~ po
czytałem już zrobiony przez Austrię
posunięcie się z rosyj od Bośnii
i Hercegowiny ku Salonice już

Bałkanu

w stronę dolnego Dunaju i
~~której~~ jakby wyraźnie zostawia
ją na pastwę Moskwicinom
i intrygom. Powtarzam więc, kraj
się mocno podzieli Turcji
w którym słowianie wezmą
na łączność, dla pokoju świata
tego ~~le~~ la part du lion. —
Ciekawym jestem co ty o tem
powiesz? —
Ściskam was uściskiem

1. 23. Października 1880. S. V. Marsilio Ficino
Firenze.

Najdroższy i najmilszy Arturku.

Niech Ci Bóg nagrodzi za twój miły i rozumny, jak zawsze, list, który czytam i odczytuję z rozkoszą a w którym pod dowcipną osłoną żartu najpoważniejsze prawdy się kryją. Uwagi Twoje co do głębokiego poglądu niektórych naszych Obywateli o [illegible] u Nas w Galicji są niezrównane, przychodziło i mnie to na myśl mimowolnie czytając o tym słowiańskim transparencie w którym na jednej stopie postawiono: niedźwiedź moskiewski, i lis pruski!!! Oj ten lis „ille nobis haec otia fecit" i trochę istotnej Kołomyjszczyzny żeby tego nie widzieć! Zdaje się jednak że Crosowicz[?] nareszcie spadły łuski z oczu bo dałbo dość łaskawie o Bismarku się odezwano albo przynajmniej nie tak jak dawniej zostawiając polemikę mądrym organom prasy wielkopolskiej które za to (okrutne niegrzeczności) Ojca Gaudentego Gieburę[?] słusznego[?]
(NB z berlińskim akcentem)

uspokoję się pod nosem
ouczyn jak wybornie mówił Koło
liczbą drugiem wstawić najlepszy
spory dziś mój broli! —

Przekonanym jestem wraz z Tobą
że mędrzy Bismarka mądre rzeczy
prowadzi niemniej jednak niemoże
się niedbać o przyszłości widzi
w okowie Europejskim jednego
jedynie z członkiem który z
podlegały siły wolęcy nie
już z nieprzyjaciółmi ale że
swojemi który go niepojęcia
ze swoim starym leszczem który
jak stary koń nawoziły do
prowadzony nie bez trudu do
samej buzięcy nie elicz skoków (z jedną o mądrą i samolubną)
z rocami katolikami! marne (z drugiej)
cie, o zgrozo! z tym (samym) głupim
narodem o którego dobro własnie
chodzi!! Cóż dopiero jeśli wzrok
zwrócimy na najbliższych jego sprzy
mierzców? na tych który więcej
od niego samego życzyć by powinni
tryumfu jego planów? chcę tu mó
wić o naszej kochanej c K monar
chii Austryackiej!!! Już tu zdań,

ilość kierunków z sobą niezgodnych,
począwszy od zdrojców wiecentrycznych, z których
by nie trudno w środku a jeszcze
mniej we słowie u ... ..., do
tych słowiańskich z taktu polityczn
nego przyjaciół moich i bratanków
węgrów, o których tak słusznie powie
dział w „Kwestii wschodniej”
~~Sentencjonalnie brzmią~~
Trochę głupio czasem
Często równie z hołosem
A bez sensu wszędzie
Tak ślicznie się, obwoli wołanie
tą chwilą kiedy tylko od Niemców
mogą się czegoś spodziewać, żeby sprawić
formułę lecz na jakiś niezwykły
teatr w Szarbungu już niemówiąc
o tem że to przecię język rodzinny
ich króla i Cesarza! — Do tego,
węgry chcą żeby Turkom pomagać
a Słowian dusić, — Słowianie południo
wi żeby Turków dusić a Słowianom
pomagać, Niemcy zaś Austryjaccy sami
nie wiedzą czego chcą bo [illegible]
Tak zwana partja liberalna chce
wolności dla siebie a niewoli
dla drugich, klerykalna zaś wol
ności dla drugich a niewoli dla
siebie; ~~...~~ N. F. Presse zaś
to niby nieprzyjaciółka Moskwi
i widzi dobre niebezpieczeństwo
z tamtąd dla monarchii a jak
uważa o powiększenia siły

swojej, samobójcy to poczyna się oppo-
sycja najrozważniejsza. A nieprzyjaciółki
Moskwy, powinnyby być przy
przyjaciółkach Polaków tem czasem
na tych wreszcie, i wypada
najniesprawiedliwiej a trzyma
Dobrze z kim? że sto Francuzów (x),
przyjaciółmi tej nieprzyjaciół...
Jednym słowem w całym obo-
zie tych których Bismarck musi
użyć jako siły dla dopięcia
swoich zamiarów, chaos, nie-
zgoda, niełogiczność — istny
szpital warjatów — Cóż powie
Dzień o reszcie komparsów
z których każdy gdyby miał
za grosz sensu i zdrowego po-
jęcia o własnym interesie
powinienby przystąpić do całej
[illegible] wielkiej koalicji cywi-
lizacji przeciw barbarzyństwu
Cóż tam widzimy? Tę głupią
Anglję prowadzącą ze swoim
Gladstonem wprost samobój-
czą politykę, warjatkę Francję
rozjętą biurokratyczną wewnętrzną
a pochlebiającą Moskwie przy Nordenie zdarzenia
[illegible], — podłe Włochy con amo-
re uśmiechające się do Moskwy

(x) Cóż powiedzieć o tych którzy się odgrażają że gotowiby na złość Moskwie oddać Bismarckowi pogodzić się z Rossją i wobec ślicznej [illegible] handlach ściślejszych nawet [illegible] oddać Konstantynopol za Salonikę!!!!!! A ci którzy i [illegible] [illegible] się zdając [illegible] postawić jak się [illegible] polożeń.

2. 11

i wszystko razem gotowe w chwi-
li stosownej wprost iść z ewo-
lucją przeciw bolszewizmowi sprzymierzyć
się z bolszewizmem przeciw ewo-
lucji jedni przez drobne osobiste
kwestje inni przez fiksację lub wprost
przez predojność. Oprócz tych głó-
wnych grubych tworów widzę nad
Dunajem i po obu stronach Bałka-
nów nowo utworzone wprost
nadzwyczajne satrapje ery pro
konsulaty aż do samych bram
Konstantynopola i szajki w
których jak w obu Bułga-
rjach Serbii i Czarnogórze
od popa aż do unteroficera,
nauczyciela szkolnego, ministra,
i generała, wszystko bez
wyjątku jest absolutnie zaprze-
dana, albo jak w Rumunii
gdzie pomimo że ~~ludności~~ większość
niesłowiańskiej
narodu jest dla Moskwy antypatycz-
na, istniejąca ~~patrjotów~~ jej pieniędzmi słow-
iańska silna Targowica przed
którą i sam księże Kocioł
pasować musi, acz rozpaczna
niechętnie. — Niepodzielnie
tu mało mój Arturku
Twego optymizmu, i widzę
że te nowe twory przez
słabości ~~—~~ lub komunikacyj
niezawiść na Kongresie

Berlińskim Doradom prze-
mieniły się na prowincyę
Mosk: gubernia niczem się od Tam
bowskiej lub Kurskiej nie
różniąca. Wobec tak ruch
wolnego gospodarowania Moskwy
po całym Bałkańskim półwys
pie. Austro Niemiecki aljans
cóż robi? Oto zamiast na
~~tylnomostowego~~ wyjścia swoj
skrzydła [Austryjackiemu] Serbii Bułgaryi i
Rumunii, podniesienia
tamże istniejącej ale ~~dotąd~~
~~cesarskiej~~ zkarykaturyzowanej, pozycji
Austryackiej, ~~i oba~~ wyzysk
wojowania najmożniejszego
punktu tyle co do innych
obserwowanego Arcsztola Ber
lińskiego t.j. obsadzenia p
linii Bałkano-
Turkiej ubezpieczenie
w nastąpnie
szy flanki (jak to Prusy w
1866 roku uczyniły z Hanowe
rem i innemi księstwami)
zamiast grożącego frontu
moskiewskiego przeciw Moskwie i
oparcia się o Dniepr i
Dunaj —, — aljansi Austro
Niemieccy nietylko pozwolą
Moskwie gospodarzyć ukrytej

-ko potrzy na to obojętnie
ale gdy sami na naśladowców
angielskiej [illegible] prowincye
najgorliwiej orały, jak słusznie mó-
wisz, rozpatrzyć Księcia Nikity
w port potrzebny moskiewski! –
w Konstantynopolu coś ~~to~~
z przykładną gorliwością posło-
wie Austryi i Niemiec prze-
ścigają się z Moskwą i Angli
w stworzeniu i grożeniu [illegible]
tonami! — Tak i z tego sam
Czyż mówimy
morowy? kiedy my
przypomnieć sobie, kiedy widzimy
[illegible] samodzielnej [illegible] pojętej
tak jasno prawdziwej? Bo
Niemiec i Austryi – tak Bo
nawet i Anglicy – mężowie
stanu byli nań ślepi? Nie-
stety ale cóż mężowie stanu [illegible]
życiowej wielkie, [illegible]
pretensyonalne, przeszkody stawia-
ne im przez nieprzyjaciół
wewnętrznych i zewnętrznych,
groźny w razie wojny, o
niezbędnej antikoalicyi głupoty,
ślepej zemsty, i podłości czystej Anglii
ku Rossyi o
Francyi i wielkie trudności i strasznie
z tego wielkie trudności i straszne
ryzyko — powiedzieli sobie:
~~[illegible]~~ Polityką jesteśmy [illegible]

von Fall zu Fall, gdzie tak człowiek po drodze, coś sobie skubnie, coś sobie liźnie; i niczym było ein bischen Herzogowiny, [illegible] dla Niemca [illegible] równie lepszy będzie Schnitzel (lub nawet jakiś kawałek Węgier), ~~[illegible]~~ Taki rydz jak nic. Takimi byłem politykiem tychże przy podziale Polski przecież ~~[illegible]~~ i wtedy byli rozumni ludzie i w Berlinie i w Wiedniu i wtedy obawiali się wzrostu Moskwy a wiadomo było z czego [illegible] za utrzymaniem Polski ba nawet jak wiesz dobrze na rok przed podziałem zawarty już był sojusz między Prusami, Portą i Rzeczpospolitą — a jednak ~~[illegible]~~ skończyło zwyczajnym pro i contra ~~[illegible]~~ się na podziale! —

Dlatego też mocno się obawiam żeby i teraz nie skończyło się na podziale Turcji ba nawet nie na podziałach, co mówię? nie skończy się — bo już się zaczęło — także i moja [illegible] rezultat ostatniej wojny: wzięła Batum Rosja, Bośnię Austria a Anglia Cypr. — to może najważniejszy pierwszy podział Turcji. Otóż jak się zaczęło tak się i skończy. — Trudno jest być prorokiem ~~[illegible]~~ i być bardzo może że się w

3 13

w końcu pocałuję ale tem
czasem się podzielę —
Może też i w wypadku przema-
czenia potrzebny jest, więcej żeby
owe państewko Bolbońskie moskiew-
prędzej przez szkołę wtedy [illegible]
skiego mając z Austrią porów-
do związku z [illegible]
[illegible] los swój z Austrii dosta-
cjami które się Królestwo
ma tak jak dziś potęgę na
i Litwa to czyniąc tak i lepiej
Może
Galicję — te kraje są tak
bo dzisiaj i [illegible] się
obolałe [illegible] siły
Austria musiałaby kiedy jej
zapomnieć a wtedy
sama [illegible] —
Tak tedy najmilszy mój
Arturku nie mogę się [illegible]
dziś na twój optymizm i
[illegible] mówić przez
przypowieści zamiast [illegible]
porównania do buldoga
i szczura ja widzę też psa
[illegible] buldoga czyhającego ale
niestety nie ma szczura tylko
na niedźwiedzia! — Biedny
Buldog ma wprawdzie [illegible]
[illegible] austriackiego brytana

ale cóż biedny głupi byk an-
gielski, niepomny na to że jam-
picowania gracie Zjednoczenia
od niedźwiedzia, gotów rzucić
się z tyłu na buldoga i
brytana a do tego pokurcz
francuski i kundelek włoski
pierwszy przez zemstę na
buldoga drugi na brytana
za jakieś tam krawatki stoczyć
Kości gotowe im łobie czynić
wstrzymy. Do tego — niedźwiedź
szalony i w lesie jeny lub
jaśnie i wspólników ~~swoich~~ barbarzyńskich
gniazdo wilczych z którymi
razem wymknęła się zjeść
starą kobyłę —
starą turecką, niemo porządną
w dodatku, niemo polscen-
nej obłowny lub Panowie
nie bez strzelców Oraz Panowie
~~[illegible]~~ ~~buldoga~~
~~[illegible]~~
buldoga i brytana oraz ich strzelcy
i obławnicy strasznie niepew-
ni — podłe, tchórze, niewol-
nieporządek, chaos! — w tak
ciężkich okolicznościach
lub nie czyli też buldog
i brytan mimo najlepszych
chęci nie pomogły rzeczy że
byłoby rozumniej podrzeć się
niedźwiedziom ową starą koby-

Ty dowsz mu chociażby i samy połędwicę, bo rowne lepszy kawał żeda lub Topołki jako śmieci b. możebna.
Przy tej okazji wilczętom od okrostom dostawały się ciągi one bójki na ofiarę przyjaźni i jedzenie niedźwiedź podrzuci w drugich brytan po Kęsa pocześnie raz buldog może się zemścić na grubszym byku pokusić lub Którymś kundelków francuz bich dumiskich bonoriskich i kom pani, że stosił że mądo obstawy przeszkodził rostomiejąc takiemy do szczęśliwszych czasów. —
Taką jest moja para fiora o polowaniu buldoga i zresztą sam przyznaj że Moskal podobniejszy do mego niedźwiedzia niż do twego szczura. Odpowiem ci natomiast że buldog nie tak głupi żeby pozwolił na wzmocnienie się niedźwiedzia ale ~~[illegible]~~ niedźwiedzia przedsta wiając mu przyszłość w różowych kolorach które mu rozmyślnie oczy na niebezpieczeństwa a zresztą

lub Którym

jako się należało siła robi kto
musi i lepszy wydz jak nic.
(Dla tego to najmilszy artykułem
Iglicam się bardzo podziwiałem Twe
cyi i pomimo wszelkich twych
dowcipnych argumentów Iglicki
się nie przestanę —

Broszurę La Pologne et les
Habsbourg czytałem z uwagą
kapitalną ją rozwiat i mam
przed sobą na stole z dopis
kami moimi na marginesach
i wiesz co myślę o wszystko
ja ale i perillustris Civis
Florentinus Orpiszewius? Oto
że wyszło to z moskiewskiej
kuchni jako ballon d'essai
~~bo idea~~ i że pod skórą go
licywnina niby patrjoty kryje
się jakaś figura z moskiew
skiej ambasady. Jednym z
powodów tego podejrzenia jest
fakt wielkiego rozgłosu tak
słabej wartości broszurki, rozgło
sos otrzymuje się albo gieniałnością
albo wielkiemi wpływami
pierwszego brak naszej broszurze
a ~~tak~~ czyż ów Patrjota galicyjski
mógł mieć takie wpływy żeby

poruszyć wszystkie struny europejskiej
publicystyki? — Sądzę więc że jest to
możliwości ballon d'essai. Mosk[illegible]
z chęcią oddałaby część Kongresówki
~~całą~~ raz Ruś Galicyjską bo 1° pozby
łaby się kwestyi polskiej. 2° nie
bezpieczniej o dłuższej granicy z Niem
cami - 3° przysunęłaby granicę swoją
z Austryą niebezpieczną dla tej
ostatniej przez wysunięcie jej [illegible]
góry Księcia ~~[illegible]~~ Powiśla ku północy
podczas gdy sama dostawszy
Ruś halicką wciągnęłaby się
jak klin pomiędzy Bukowinę i
Węgry! — Dopieroż propaganda
na Słowian, na ~~[illegible]~~ greckiej
[illegible] zakarpackich Rusinów
Słowaków Rumunów i wszyst
kich ciemiężonych narodowości,
wielkiej madziarskiej satysfakcji
cji wyżywania się nad nostalgią
[illegible] na Rusi halickiej
i niemniej żywej roszkoszy
przetrwania ~~[illegible]~~ ostatnich
milionów Unitów na wzór
~~tak~~ swoich i tak pomyślnie przyły
czonych Chełmskich. —
Jeżeli się mylę i jeżeli to tak
sobie urojeniem jakiś Galicjan
napisał to wymownie nam Galicyi

słuszno potrzebnym z którym z
rzymy krwią posmieszą 3/4 swojej
la chère Galicie na postawę Mos
kwy — O Litwie zupełnie zapom
niał Kochanowski przyczem bardzo
szczęśliwie obrał epitet że w razie
owego bordellu a l'aimable Nor
i Cesarz Austryacki umieściłby
słowa korony des Jagellons.
Zapomniał widać nadmienić że
les Jagellons byli głównie
Księżętami Litwy i Rusi byłoby
to una corona des Jagellons
szczególniejszym sposobem angielsko
mową. Do tego jedno drugiego
się nie trzyma bo rzecz w
od tego że Austryi radzi
w razie wojny se jeter bardzi
ment en avant? i opanować
Królestwo po lewy brzeg Wisły
a w chwilę potem mów
jej swota toute la Pologne
du Congrès słowem jakieś miéstum
chaos! — O Niemczech zupełnie
niczego wspominać raz tylko
napomknął o les mauvaises
humeurs du Prince de Bismark
co dowodzi że mu nie Toskano
i więcej jeszcze utwierdza mnie

w zrozumieniu że ks. Gorczakow nie
jest zupełnie obcym tej broszurze a
z drugiej strony ~~[illegible]~~ te zupełne
ignorowanie stanowiska p. autora
traktującego kwestję wojny Au-
stryi z Rosją trudno jest do
zrozumienia ze strony autora
nie zupełnie wszystkich klepek
pozbawionego. — w końcu autor
posuwa bitko [illegible] drobne
polemice z jakimś prof. Simo
niesko z kraju uniwersytetu
o którego egzystencji nikt by
nie wiedział gdyby nie
autor broszury jedno z drugiem
wszystko mocno drwiącym trąci
i autorowi szło wyraźnie o
to żeby wypuścić w świat
swój projekt rozwiązany a
l'aimable, lekko i powierzchow
nie traktując resztę. —
Agitacja wyraźnie sztuczna
wymalowana około tej broszury
ustała zupełnie z braku
de combustible i wszystko
zamilkło — Sit ei terra
levis! —
A jest jedna rzecz która
mnie w tem przeraziło
Jeżeli supposition moja że to
jest mość: ballon d'essai jest

słuszny to jest symptomat
że Moskwa czyta jakieś błędy
i to w naszej sprawie. — Jeżeli
się myśli i broszura była na
pisana in bona fide i
zrobiła jednak takie wrażenie
w Europie równe to jest do
mów że kwestja nasza [illegible]
na rozpiętości wszystkich. — a i
to dobre. —
No kochany Witeczku wyzwoliłeś
willę z losu! czytaj teraz
na pobyty a pocześ pisał
Pisz do mnie jeśli tęskno" —
De privatis nic nowego. Ziela
ciągle w Brinich [illegible]
szofty my żoś z [illegible] sadzie
my tutaj [illegible] selery
pory i kalafiory a [illegible]
kapustę gdzie to wszystko teraz
się zbiera [illegible]
pod tym [illegible] 15 — 20
[illegible] pracowania. To od dni paru
stopni ciepło. Łapę tylko trochę
chorują na [illegible] tylko
[illegible] czy ostry — tylko
ale to wcale mało [illegible]
[illegible] pierwsi
[illegible] z twego listu [illegible]
wiadomości: z twego listu [illegible] est nunc et semper
Crus cybbobelissimus
et in saecula saeculorum, inevitabilis.
Wrogus Bismarci Niemcorumque generis instransigentus warjatusque est. Twój Az.

Pani na pamiątkę [illegible] najserdeczniejsze [illegible] Kłaniamy

Florencja 28 Listopada 1882

Kochany Arturze

Tak się stęskniłem do Ciebie że wreszcie przerywam milczenie prosząc o wiadomości o Tobie i twojej Żoni. Dochodziły nas tutaj niepokojące wieści o Twojej chorobie, żeś jakoby w Zakopanem zachorował na astmę. Czy to prawda? i jak się miewasz teraz. A ja mam od lat więcej dziesięciu astmę a może ją miałem incognito od wielu lat pierwiej i właśnie puściwszy się piechotą w 1870 roku z tegoż Zakopanego do węgier przez Tatry dowiedziałem się drapiąc się na Zawrat (prawdziwy komin tylko że zamiast sadzy śniegiem nabity) że posiadam ten Defekt w najlepszym gatunku i odtąd mi się z lekka przypominał przy każdym włażeniu na wysokości. Niestety od 14sto miesięcy nie mam okazyi probowania czy mnie ~~ten~~ Defekt nareszcie nie opuścił bo jakoś mnie zosta

nił w horyzontalnej pozycji
tak w niej dotychczas pozostaję
prawie bez żadnej w stanie
mego niezdrowia różnicy oprócz
chyba że po twoim tutaj poby-
cie miałem się przez tydzień
bardzo źle i spróbowawszy home-
opatii (może dzięki jej a może
i pomimo niej) uczułem się
lepiej i znowu wróciłem do
status quo ante z którego już
ani homeopatia przez trzy
miesiące kontynuowana ani
inne następnie użyte leki
(jakoto Raspail) wyprowadzić
mnie niemogły. Teraz od
więcej miesiąca wyrzekam
kuracji neutralnej to jest
pożegnałem doktorów i lekarstwa
się spomniawszy na Krasickiego
„wszystkich wypędził i tem się
uleczył" i — nie jest mi ani
lepiej ani gorzej mając tylko
w czystym zysku oszczędność
na doktorach i aptece. Dobre Stan
mój jednak niezmiennym nie
jest; póki leżę nie cierpię,
a tylko przy zmianie pozycji
wstawania a także nieodbęd-
nej niestety operacji <u>mingendi</u>
cierpię mniej lub więcej a więc (x

leżę jak najwięcej czekając co
z tego wyniknie i kogo prędzej
djabli wezmą chorobę czy pacjen-
ta.—

Mam za to kompensatę na-
wolną z przybycia mojej Ziuty
którą mąż jej przywiózł nam na
zimę z malutką córeczką
istnym cudem natury dziwnie
przyjemną osobą i zostawił
na cały zimę. Dziś odjechał
do swojej wioski a na wios-
nę wróci po te damy.—

Ale mój Arturku kochany nic
tylko o twojem zdrowiu chcia-
łam się dowiedzieć! Nie poma-
ga mi trochę ta wycieczka
szanownego Giecsa! Przecież trud
na mierzyć żeby tylko dla
półgłówków i pisma warszawskiego
jeździł i siedział dwa dni w
Księcia szalonego Co oni tam
uwarzyli? Czy się nie pogodzą
i na czyjej skórze? Mimowo-
li przychodzi na myśl Lucchesini
i lata 1792 i 3ci a mianowicie jeden
z punktów ~~testamentu~~ Piotra W.
który mówi „Zaproponować
sekretnie i z osobna gabinetom
wersalskiemu i wiedeńskiemu(x)
podzielenie się panowaniem nad
światem” Owóż może zapropo-

(x) Pod tym rozumiał wtedy Piotr Austrję

nawet coś podobnego Tyrolianie Gom-
becie a teraz Cicco Biomolkowi..
Szanowny Cicco był w Berlinie a
w kwietniu nie.... Co z tego będzie?
ty jeden odgadnąć potrafisz! —
Tutaj osoba jedna dobrze poinformo-
wana zaręczała mi że alians
Rossii z Francją jest faktem
spełnionym. Chciałbym w to nie
wierzyć bo wolałbym żeby wszystkie
rządy zrozumiały wreszcie że jeden
jest tylko wspólny wielki wróg
świata i sprzymierzyły się wszyst-
kie przeciw niemu ale przy wiecz-
nej głupocie ludzkości wszystko
jest niestety możliwem! Roz-
świeć mi lepiej Drogi Arturze te
ciemności w których się gu-
bię a napisz cokolwiek swe-
mu równie cię kochającemu i
uwielbiającemu

AB

Pani rączki całuję
Tutka i Zinta kłaniają
wam przyjaźnie bardzo
Tekla ciągle na swojej głowie ko-
[illegible]
Nowaków od nas Kossaków i napisz co
o nich. Słyszałem że wyszła prześliczna
illustracja Kossaka do Mohorta
Jak się ma śliczna Zocha? a
Ninia czy nie wstępuje w ślady
siostry? Wojtek gdzie jest i co robi oraz
Tadeusz i Stefanek?
Czy nie wiesz czego o Pani Orpiszewskiej Miała
wrócić w Podziemnikach, od miesięcy nie wraca i nie pisze

Florencja — Via Marsilio Ficino N° 4

11 Grudnia — 1882.

Najdroższy Arturze

Dzięki Ci stokrotne za twój list (jak zwykle) [illegible] zwięzły i dowcipny którym poprawiłeś mi humor i dodałeś ducha i nadziei. Odpisuję ci zaraz jak kazałeś. Adres wprawdzie nie był prawidłowy boś wymienił tylko nazwisko sławnego Neoplatonicyka którym ulica moja jest ochrzczona przepomniawszy imienia chrzestnego napisałeś bowiem Via ~~Mar~~ Ficino zamiast jak być powinno Via Marsilio Ficino(x). Pomimo tego list doszedł bo jestem tak znanym na poczcie że mi z doręczą listy nawet „Zaleski a Firenze". Zresztą patryotyczną manją Florentczyków nazywania nowych ulic nazwiskami i to podwójnemi i potrójnemi wielkich a mało znanych ludzi dawnej Rzeczypospolitej jak Via Luigi Alamanni Via Jacopo di Diacceto, Dante di Castiglione, i t p nudna jest mianowicie dla depesz telegraficznych gdzie po trzy i 4 słowa a cztery lub 5 z numerem jedna ulica zabiera, i dając przytem powód do częstych omyłek. Wiecznie piszą do mnie Via Marsiglia zamiast Marsilio a że Marsiglia znaczy Marsylia list idzie do Marsylii

(x) Marsilio Ficino był słynnym swego czasu [illegible] (jak Arystoteles) filozof w XV wieku „we Florencji", który „wyłożył cały świat (o świecie) wielkim ale [illegible] „Nie dziś to nikt nie czyta, co mało napisane nadaje „że [illegible] nie trzeba na włos." (Patrz [illegible])

a raz napisali do mnie „Via
~~[illegible]~~ Marsili Officina" i list poszedł
na Via delle Officina —
x Ale nie tylko dla tego spieszę
z odpowiedzią. Zadałeś mi łamigłówkę
nie lada na samym końcu
listu „Pan w Töplitz ~~[illegible]~~ ?x
co znaczą te trzy hieroglify? Brałem
od żony okulary, i lupę, wołałem
Ziutę i ta nie wyczytała a
w tych trzech hieroglifach cały
sens zdania i losy biednego
„Pana" zawieszone się mogą!! A
właśnie jesteśmy w zupełnej o nim
nieświadomości i bardzo zaniepo
kojeni jego losem. Że był w
Töplitz o tem wiemy bo z
tamtąd pisał do Ziuty ale już
kilka miesięcy temu a odtąd
ani słowa od niego nie mamy
Czyżby tam siedział dotychczas?
w zimie? Czy tak chory że
z miejsca ruszyć nie może?
czy może ~~[illegible]~~ umarł w Töplitz?....
Prosimy o wytłumaczenie trzech
hieroglifów tajemniczych i o
jak najobszerniejsze wiadomości
o biednym „Panu". Od P. Orpiszew
skiej doczekaliśmy się nareszcie
wiadomości. Chora była biedacz
ka później wstrzymały ją nie
pogody o ~~[illegible]~~ lewach nad w
Tyrolu i przerwanej komuni

x Hieroglify załączam jako dowód. Dziś je komu chcesz do
deszyfrowania a zgoda że nikt nie przeczyta

nikogo przez Brauna. Teraz
mój niemoc jednak bez Jentra
i pisała prosząc o wysłanie jej
takiego córy, spełnili i teraz
spokojniej na się czekamy. —
A teraz wracam do twego listu
i do utrapionej polityki którą
człowiek przeklina a którą jednak
żyje bo w niej nadzieja a..
„bez nadziei
„Nie można żyć!" —
Otóż nie mało mnie pocieszyły
artykuły Allg: Zeitung z którymi
się musiał spotkać chociaż w na-
szych gazetach a głównie wiado-
mości podane naturalnie w artykule
o podróży Cesarza w Leip: Grenz-
Bote który wyjaśnia w sobie
dotąd trzymany formalny trak-
tat aljansu Niemiecko-Austrjac-
kiego (którego i bramy piekielne nie przemogą). Nic dziwnego zatem że
czując zbliżającą się coraz obła-
wę wilk chodzi wolej bierze
się na wszystkie psie sztuki
szukając jakby z niej wyjść
z tąd owa podróż dyplomatów
i w Księżnych — Ale z drugiej
strony nic dziwnego że człowiek
zniecierpliwiony mimo woli pytam się
czegóż czekają? czemu zwlekają?
czemu nie dobijają tej bestji?
Odpowiedź twoja, hypoteza raczej

ganizacji wojska Austr., bardzo
logiczna ale czy nie ma innych
powodów? Czy nie istnieje podobny owe-
mu traktatowi Niemiecko-Austrjackiemu
inny sekretny traktacik Moskiewsko-
-Francuzki? Gdyby Francją rządził
np. p. Henri Martin, stawiający wyżej
obowiązki Francji względem Europy
jak względem egoistycznej polityki na
rodowo-szowinistycznej polityki de
la revanche, bylibyśmy o to spokojny
ale tam niestety nie rządzi p Henri
Martin a wszyscy święci a raczej
wszyscy djabli i którzy z nich
zgadnąć może? Otóż rzucić
się na wschód nie będąc zupeł
nie pewnym tyłów jest bardzo
niebezpiecznie, i to może być
powodem zwłoki!.. Moskwa
raz pewna aljansu francuzkiego
może probuje sprzedać aljantom
za jakie koncessje dla niej na
wschodzie — podział spokojny
a l'amiable na wschodzie a
w naszym wieku ujrzeliśmy sami
tyle razy widzieli góry rodzące myszy
i tryumf polityki półśrodków, jak np:
rezultat ~~poli~~ wojny krymskiej, włoskiej,
takie Cypry, ein bischen Herzegovina,
słowna Dulcigno, — cóż dziwnego
że człowiek mało wierzy żeby nie
tylko żelazny krzyż ale i sam
Herkules nie uległ pod brzemieniem
głupoty ludzkiej! — Z resztą jak

się dziwić głupocie światowej mając
jej tyle i tak świetnych przykładów
obok siebie jak się dziwić ob-
ojętności narodów stojących jeszcze
zdala od pożaru kiedy ci co nawet
w samym ogniu wcale niechcą
być ratowanemi! A któż lepszym
jest tego sędzią jeśli nie ty sam
kochany Arturze, ty który z tą
głupotą ciągle walczysz mową
i piórem?—
Jednak z naszej kochanej Galilei
~~całą~~ niemożna brać miary na
całą naszą społeczność. Z łaski
zacnego Teofila któremu przysyła
się gazetę warszawską czytuję
Słowo, Gazetę Polską i Kurjerka
i widzę w nich bez porównania
więcej sensu i poglądu daleko bo
głębszego na rzeczy jak w gaze-
tach galicyjskich. Czytałem też
niedawno dzieło „Aspiracje Polski"
wyraźnie p[rzez] Koroniarza pisane
ale we Lwowie drukowane (mówiono
mi że autorem ma być Świętochowski)
w którym jest wiele rozumu poli-
tycznego a w każdym razie więcej
daleko jak we wszystkich elu-
kubracjach Stańczyków z jednej
a Tromtadratów (Galicyjskich?) z drugiej strony

To też pocieszam się nadzieją że jeżeli doczekamy tego szczęścia że w naszych ogrodach Moskale wyniosą się za Dniepr i Dźwinę (jeśli nie dalej) to się znajdą i u nas ludzie oprócz Siemiradzkiego Matejki i Modrzejewskiej a nawet i Zyblikiewicza. Pocieszmy my się i tem że nawet to ogólna Galicja dzisiejsza dała monarchii kilku dzielnych mężów stanu których się nie powstydzimy — Zresztą kochany Arturze co się mamy o tem troszczyć czy na dobrem miejscu siedzieć będziemy jak będziemy w niebie — Obyśmy się tylko tam dostali! —

Ale i dobrzy i twoi protegowani Niemcy! Cóż pomyślałeś czytając Norddeutsche Allg. Z. która dziwi się naiwnie że kiedy wszystkie ludy na świecie pragną pokoju jedni Polacy chcą wojny bo nawet na własnym terytorjum! Czyliż ta głupia bestja nie rozumie że człowiek okradziony choćby najspokojniejszy obywatel pragnie wojny... (policjanta ze złodziejem który go okradł) — a złodziej niczego więcej nie żąda jak słodkiego pokoju... (w którym by się cieszył nabytym łupem). A tobie

niech pisze Dziennik o którym mówią
że jest organem twego Bismarcka!. ?
czyliż to nie na psią humora? I tak,
malgré tout, boję się półśrodków
boję się owszem w obec postawy Fran
cji, z której Niemcy niefortunnie
zrobili sobie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], w obec z resztą
rodzinnych węzłów starego Wilusia
i czułości jego dziadkowskiej nie
skończyło się na jakimś pół
środeczku bo nawet na niczem
przez czas niewiadomie jak długi!
Może podzielą się półwyspem
Bałkańskim pozwalając Austrji
Serbię, i przyjaciela Nikitę z resztą
Albanją i tak upragnioną Salo
nikę a sobie zabiorą naj
tłuściejszy kawałek, żyzną
[illegible] i [illegible] oraz
Bułgarją zostawiając na
potem rozprawę ostateczną
o Stambuł. Co w tem razie
zrobią Niemcy? Może kawałek
Polski a jeszcze prawdopodob
niej przyznają jej na łup Holandję
bo i o tem była mowa.
wprawdzie i w takim razie było
by to tylko odroczenie nieuchron
nej w każdym razie ostatecznej

[illegible]

woli z nowoczesną barbarją
i której nic nie rozpoloży
wiecznie gnożącą świata ale my
Drogi kochany Arturze nie zdziwiłbyś
my tyle przeniosły za Dniepr i
Dźwiny dla wyrwania których
prosząc jedynie Pana Boga o kilka
lat choćby cierpiącego żywota
Co do tego ostatniego ma
cierpię tak silnie jak za
bytności twojej we Florencji
Cierpię tylko przy mówieniu
pozycji a kiedy leżę spokojnie
nic to i licho śpi —
Od kilku dni sprowadzony dla
mojej biednej żony Doktor Niemiec
poradził mi Jodoform który biorę
może to pomoże Jeśli nie to po
prosiłbym może i chorąg jak
przystało na tężyznę. — Życie moje
radzi mnie żebym na wiosnę poje-
chał z nimi w sleeping car aż
do Królewca gdzie ma być jakiś
Doktor niesłychany (Prof. Naunin).
Usiłowanie jego rady pojechać na
cały lato i kurować się w Królewcu
może i to uczynię jeśli mi siły poz-
wolą i jeśli właśnie w tym czasie
nad tym Niemnie po którym ma
płynąć nie sprawdzą się słowa Mickie-
wicza „O Niemnie wkrótce runą do twojego brodu
śmierć i pożoga niosące szeregi...
Kuracją uwolnioną od wszelkich chorobą
mam zdechnąć. Tylko ostatnia cierpi na głowę
Moja biedna
Viola ma się jako tako Pana cud natury

[illegible]

Florencja Via Marsilio Ficino No 4
23 Grudnia 1882.

Kochany Arturze

Dzięki stokrotne za Twój kochany
list który jak zwykle jest istnym balsa-
mem dla skołatanego umysłu mego, wzmac-
niającym wiarę i nadzieje moje, rozsiewa-
jącym wątpliwości i obawy które się wśród
tem cisną do głowy, tem gwałtowniej im
bardziej się zbliżać zdaje przez całe życie
oczekiwana chwila!.. Dotychczas miałeś
prawie zawsze rację, — pamiętam kiedy
przed niewielu laty wbrew tylu opiniom
które wskazywały na Niemcy jako na
najpewniejszych sprzymierzeńców Moskwy
godzących z nią narodowość Austryi ty jeden
i ś.p. Orpisz: widzieliście w nich [illegible]
przeciwnika i przyszłego zapaśnika Rossii w tej
walce która dziś staje się każdemu,
nawet ślepemu, widoczną. Cała kwes-
tja — kiedy ona nastąpi — czy się nie
wstrzyma na czas jakiś? Jaki będzie
jej rezultat i kto w niej zwycięży?
a nareszcie: Co z tego dla nas
wyniknie? —
Co do pierwszego punktu to i
mnie się zdaje że „pyk i pyk: idzie,
na Mci Dobr. pokusie" istotnie — dla-
go złapać nie mogą, chyba chcie-
liby jak mówisz doczekać „nobo-
pomocą Komunicenir w Warszawie i
warty Moski w Szenbrunie bo kiedy
im pod nosem prowokują parafie
całe na prawosławie w Galicyi
kiedy gaszą wszystkie granice
począwszy od Adrjatyku do Prutu
nowemi [illegible]...

jak Czarnogóra Bulgarja bo na-
wet tak mała wschodnia Ru-
melja gdzie nafaszerowaną kadry mos-
kiewskim żołdactwem i arsenały
moskiewską bronią kiedy ościenna
Serbja, pomimo najlepszych chęci
obecnego rządu, jest nastrojona po
tajemnie intrygą, to każdy rok osłabi
większą siłę wroga i zmniejsza
szanse w razie walki(x). Dziś już
nawet jest nad czem pomyśleć
Owe niesnaski „prawe skrzydło"
któremu jak słusznie zauważasz
„coś prakuje" samo jest oskrzydlo-
nem — Tutaj kiedyby trzeba posu-
nąć się śmiało na wschód
ku Dnieprowi trzeba nie za-
pominać o swoich flankach, pra-
wie o tyłach!! Te gałęziany, jak
rozbójniki Czarnogórskie i Bośniac-
kie, Ristićem Serbscy, a za nie-
mi Bulgary ba nawet ciągle
pod grozą Moskiewską trzymane
a wrażliwe zawsze Włochy.
chociaż to tałatajstwo, ale razem
wzięci reprezentują siłę która
neutralizuje 2 do 3 kroć sto tysięcy
na wojsko żeby to zgnieść lub
w szachu utrzymać i oto Moskwa
będzie miała o tyle mniej przeciw-
nika a o tyle więcej aljantów
Gdyby to odemnie zależało tobym
puścił Turków na tych gałęzianów
żeby się mieli z kim bawić.
Przyznam ci się nawet że nie

(x) Nie mówię już o owych olbrzymich uzbrojeniach na granicy bo nawiasem czy to prawda czy też puf gazeciarski. Ale co do owej reformy kawalerji to po-myślałem że będąc w kwiatce czytałem rozprawę Gen: Fadiejewa który radzi w [illegible] Taką reformę to jest zregularyzowanie tej masy dzikiej jazdy którą Rossja posiada i zmianę różnorodnych półków jazdy na dwadzieścia tysięcy Dragonów i Kozaków. Właśnie to dziś czynią.

bardzo mogę wspomnieć jakim sposobem od traktatu Berlińskiego będąc panami sytuacji (Bismark) pozwoliła zrobić z Bułgarji etc prowincja jak mówiliśmy Generał Gubernatorstwa! i właśnie ten, jakby dobrowolnie przyjęty, system zamykania na to oczu i milczącego przyzwolenia daje mi pole do moich przypuszczeń że chyba są zdecydowani na podział Turcji między Moskwę i Austrję kiedy Moskwie tam zawczasu pozwolą tak bezczelnie gospodarzyć. Na półwyspie bałkańskim nikt prócz Austryi gospodarować nie powinien (x) — przypuścić więc trzeba że albo się na to zgodzą, albo przeszkodzić teraz nie mogą i cierpią to do czasu. Oby ostatnie było raczej prawdą niż pierwsze!

Twoja hypoteza w przedostatnim liście wyrażona że nasza wojna Austrja nie będzie dostatecznie przygotowana potrzebując zwłoki by się zreorganizować jest bardzo logiczną i wiele rzeczy tłumaczy. —

Ale kto nam wytłumaczy co powie na to słynna Francja? A ty w swoich listach pominąłeś milczeniem ten punkt czarny, najczarniejszy może ze wszystkich! Czy w razie wojny Francja się oprze pokusie De la revanche? Czy Bismark ją zawczasu uspokoi i neutralizuje i w jaki sposób? to rzecz arcy ciekawa

(x) Czemuż nie ma w tej samej Bułgarji niemieckich instruktorów i oficerów austryjackich albo Pruskich ale Moskiewskie? —

Niektóre symptomatów jakoto
rojście się dalekiemi zamorskiemi
wyprawami owemi Congo, Mada-
gaskary Kochinchinę pocieszają mnie
w tem względzie. Niemcy patrzą
z przyjemnością na tę politykę koło
niebnego i ja razem z niemi.

A kochanę, szlachetną, liberalną
Anglją z rozumu i liberalnym swoim
Gladstonem? i nowo przybranym
Derby'm? co o niej myślisz?..
Ja, nic dobrego; jest to bestja tak
głupia i krótkowidząca że gotowa
wa działać kacone nawet wbrew
przeciwnie własnemu interessowi(x)
widząc tylko same koniec własnego
nosa i nic dalej. Dała nam tego
dostateczne dowody w naszej sprawie
ile razy było na placu a od
wonię się Gladstona o Austrji
nie wyszło mi z pamięci w czem
jeśli pamiętasz i Derby mu wtórował
Byłoby szczęśliwie gdyby rywalizacja o
Egipt i zdrowie wzajemna nienawiść
woły do tego stopnia Francję i Anglję
żeby się nawet na czuby pobrały i
niemogły wichrzyć i przeszkadzać w
wolce Niemiec i Austrji z Rossją. Do
czego to dosyć kochany Arturze że te
dwa państwa niegdyś zaprzańcy cywi-
lizacji dziś wmieszają niemal obawę
czy nie będą pracowały na korzyść
barbaryzmu!—

(x) Jak działała za czasów Zygmunta Augusta kiedy dostarczała Moskwie armat i artylerzystów Cichowy jest list w tym przedmiocie Zyg. Augusta do Elżbiety Królowej Ang:

Cóż za cudowny ustęp twego
listu, to porównanie treści Dzienników
do owej herbaty żydowskiej za czasów
t. z. wstrzemięźliwości! Dystyngowana
Bavaroise Czasu także nieporównana
Warszawska prassa przedstawia zupełny
pendant Galicyjskiej. Tylko odrobinę
sensowniejsza, mianowicie Kurjer.
Od niedawnego czasu pojawiła się
w Warszawie filja Czasu któraż też
rozdaje Bavaroise od usum Dobrego
Towarzystwa warszawskiego. Jest nią
Słowo podczas gdy Gazeta Polska wydaje
mi się „republikańską mosciną" rozra-
żona a Przegląd Tygodniowy poda-
je z lekka sięgę nihilistom.—
Wszystko jednak razem wziąwszy
niezależności ~~od oddziału~~ położenie
i ciążącej w obec cenzury równa
tej prassy w obec cenzury równa
w lepszym gatunku niż prassa
galicyjska nawet co się tycze
języka i redakcji.—
Pamiętam com pisał o artykule
N.D. Ally Z. zapraszającym Polakom
że przyjmy wojny; dziwiłam się
że jej nikt sensownie nie odpo-
wiada — Znalazłam wreszcie odpo-
wiedź w N-rze 281. Dziennika Polskiego
ale jakiż!!!! Odpowiedź prosta
w naiwności zarzuty N.D.A.Z. wy-
piera się poprostu tak czerniącego
Dzienniki polskie zarzutu twierdząc że
chyba dzicy kannibale mogliby żądać
wojny i to za włosnemi terytorjum
!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!
Cóż mówić po tem? i jakże stuk

ne są słowa twego listu że „nie masz polskiej gazety któraby niewedy dbała do różnowego pokoju"! W War szawskiej Gazecie Polskiej widziałem też artykuł który zarzuca Niemcom że chcą Polaków pokłócić z Moskalami! Podobne usposobienie naszej prassy czemu jest, jeśli nie odbiciem większości w naszem społeczeństwie opinii? ~~[illegible]~~ Sam się spotkałem dwa lata temu z młodym człowiekiem z Litwy który mi odpowiedział na moje nadzieje wojny i oswobodzenia kraju naszego z Niemcy i Austrją w tem sensie że wojna zniszczyłaby pomyślny się ekonomiczny rozwój w prowincjach litewskich!" ~~[illegible]~~ Słyszę od Męża i córki że na Mazowszu większość widziałaby mniej szkody dla naszej narodowości od Moskali niż od Niemców. — Że w Królestwie podobnież jest mniemanie większości o tem jestem przekonany... Cóż myśleć po tem? Chyba to że stoczyliśmy się bydłem (z wyjątkiem rozumiejący mnie i ciebie i niewielkiej frakcji ludzi jak my myślących) i że zasługujemy na to żeby nas traktowano jak bydło gent taillable et corvéable i aby, jak mówisz słusznie, widziano w nas tylko kilkuset mil'o nów materjału do rekruta i podatku Co do mnie jeżeliby istotnie Polacy

przenosili pod jakiemiby nie bądź
warunkami Moskwę od Europy
ja stoję przy Europie chociażbyśmy
mieli być tylko we dwóch z Tobą.
A więc po tylu latach a raczej wiekach
ciągłej naszej walki z Moskiewszczyzną bez
korzystnego, po tylu ofiarach, po tej masie
trupów, krwi i łez wylanych miałoby
się na tem skończyć, że wskrzeszą
nas wbrew nawet naszej woli?
i sprawdzi się słowo biblijne
„Zbawię Cię bez Ciebie"? Mniejsza
o to, aby tylko nas zbawiono!! —
Przypominam sobie słowa Twoje
„patrjotyzm mój" mówiłeś „nie jest
„tyle miłością Polski ile niena
„wiścią do Moskali" —
Poznałem się przed dniami temu
z przejeżdżającym tędy Cillerem
na konto którego miewałem opinję
przedsięwziętą. Myślałem że znajdę
w nim rozczochranego czerwieńca
tymczasem jest to wcale spokojny
a nawet łagodny człowieczek
wcale nie wyznający hasło
„Polonia farà da se" jak pisałeś,
bardzo na
orosnem rachuje on
Bismarcka i nie jest wcale jego nie
przyjacielem. — Mówił mi wiele
ciekawych rzeczy właśnie w tym
przedmiocie dowodzących że przywró
cenie naszego bytu wchodzi w plany
tego wielkiego męża stanu. Oby
mu tylko zdrowie służyło bo czytam
niepokojące wieści o jego chorobie

Szelma Norddeutsche ciągle mi humor psuje. Codziennie pociesza się wieściami o przygotowaniach wojennych obliczonych tak że ..... zaczyna romansować z Krakowem i zapewnia świat o stałości przymierza trzech Cesarzy — I nasz Tisza także uspokaja opinję i zapewnia że pokój (różowy) nie będzie naruszonym. Ufajmy że Tisza też z urzędu a Norddeutsche pójdzie do wiadomego miejsca!

U nas ciągły szpitalik. To znowu chory toż samo, Biedna Tekla mocno cierpi — Lintia ma się nieźle a jej mama Gabrjella — doskonale — Ale co to będzie z podróżą tamtej — królewiczka uwięziona Oby nimi poprzedził Bismark z pieczą tej Kawalerji i artylerji oczyszczającej drogi przedewszystkiem bo co do tego lewego skrzydła jestem spokojny i będzie to prawdziwa promenade militaire! Oby się tylko prawe skrzydło popisało! i „ta energja się wysiliło „mało ma„ Oby nie z której świat 1° roku 1866 albo jak postąpiło jak w 1866 roku albo jak Francuzi w 70 i nie chciało im się wyłożyć w swych śmieciach aż przyjdą im wylotni skórę. Ale będą niech dobrych gubernatorów! Ale w Bogu! —
a więc nadzieja w Bogu! —

W tych „złotych„ i „różowych„ (choć nie pokojowych) nadziejach przesyłam Tobie, Pani Kazimirze, i rzeczywiście Kossakom pozdrowienia i pokłony serdeczne a nadewszystko świąt doczekanych a wszystkiego życzenia szczęśliwego dla nas wszystkich Nowego Roku 1883° quod felix faustumque sit.

Twój A. Z. —

270 242

Florencja 5 Maja 83.

Najmilszy Arturze

Pyk! pyk! wiosna M. Dobr pokoie
tak sobie powtarzaliśmy oba
tymczasem przyszła wiosna
(wprawdzie kiepska i bardziej
do zimy podobna) i nic
nie pokwitło!–
Zdaje się kochany Arturze
że i to lato zejdzie na
przygotowaniach. Czytam
albowiem że w całej armii
pruskiej kazano do jesieni
broń ręczną przerobić podług
jakiegoś nowego systemu
czytam także o kolejach
strategicznych w Galicji i Prusach (których robota
ma być także do jesieni
gotowa oczywiście więc
obława której dusza nasza
wyczekuje w tym roku
jeszcze się nie odbędzie
Tymczasem pocieszam się
tem że od ostatniej naszej
korrespondencji przybyło
nam parę pocieszających
faktów jakoto potwierdzenie

urzędowe włoskiego aljansu
przez co naszej sprawie [illegible]
przybyłoby a mogłaby polska
République będzie trzymana
w szachu w razie gdyby
się uciekła pomagać swojej
ukochanej Moskwie. Ostatnio
więc już nietylko potrójne
ale poczwórne przymierze
bo na Turka zawsze
rachować można - Dzisiaj
czytam z pociechą że stare
mu amantowi Pani Novikoff
temu cięgiwiernemu osłowi
Gladstonowi zaczyna się
niepowodzić w parlamen
cie i mam nadzieję że
niebawem kark skręci

Oryginalny jest przytem
ncery widzieć ślepotę mę
drszych europejskich gazet
z których żadna nie
zapyta się powinna prze
ciw komu te potężne
przygotowania i w jakim
celu się czynią? Przecięż
każden z interpellowanych

ministrów w Londynie i Rzymie
wyraźnie powiedział że alians
niema wcale zaczepnych
względem Francji zamiarów
a prosta logika powinnaby
dyktować że Niemcy które
same jedne potrafiły z 70m
roku zgnieść Francję nie
mają żadnej potrzeby prze
ciwko tejże Francji osła
bionej utratą 2 prowincji
i linii fortec granicznych
uzbrajać się teraz we czwórna
sób Niemczy. owe koleje
skolejennie nie ku Fran
cji ale ku Rossii są pro
wadzone. Tymczasem wrzał
bie hipotezy są poruszane
o Rossii, o koalicji prze
ciwko niej itd! cicho!
Tylko Jam złodziej na któ
rym jako na złodzieju czapka
gore odzywa się niekiedy
w swoich dziennikach że
pewna się zdaje czy to nie
na niego to wszystko się
gotuje? Powiedz mi kochany
Arturku co tam u was słychać
i co ty w twojej ekonomii

o tem wszystkiem sądzisz?
Czy nie słyszałeś co o biednym
Panu Tutai chodzą wieści że
już umarł. — Ja równie w
stolu quo rostoję tem się tylko
pocieszając że nie jest mi
gorzej — Teofil w Bolonii zdro-
rozpoczął swoje wykłady
jako professor akademicki Uni
wersytetu. Czytał mi swoje
prelekcje które są prześliczne
P. Orpiszewski zamiast na
innych przyjaciół Dobrego w tych
dniach Nas: Władysława Czar-
tyskiego bawił tutaj z żoną
i Dobrego wcale do Paryża przyjechał
bardzo cierpiący, widać się
że ma na fistułę w kanale
odchodowym —
Moja Ciotka też w tych
dniach nas opuściła. Mąż
jej przyjechał po ~~..~~ niej i Panny
Gabrielli której rozum
piękności i cnoty przechodzą
ludzkie pojęcie Piękność zwłaszcza
na zupełnem podobieństwie
do jabłka lub kuli bilardowej
rozum objawia się w tem
że wszystko co dobre smaczne
lub bogatem nazywa ogólnem
mianem tiatia (caca) a co tylko

złe lub brzydkie jest kaka z wyjątkiem Kaga. Zdrowie
ma dzięki Bogu jak kamienia nigdy nie choruje i nie płacze
Uściskam Cię Drogi i kochany i które Pani wszystkim całuje wszyscy
moi rozsyłają dzięki Oleś serdecznie ukłony Klemmi tez od nas
kochanym Kossakom i daj o nich wiadomości AZ

24 Maja 1883. Florencja
Via Marsilio Ficino 29

Najdroższy i najukochańszy mój Arturze! Dzięki Ci za twój dobry list ostatni a ponieważ cię mogę nie widzę więc piszę. Piszę w sam dzień kiedy przydworna czereda ~~[illegible]~~ na Kloaka i wybierana z Europy całej zebrana w [illegible] wybija pokłony temu Kolosowi którego gliniane nogi coraz ~~[illegible]~~ bardziej butwieją samymże wewnętrznym rozkładem!! Dziwny to widok! a pomimo że należę do najlichszych światowych [illegible] ceremonii, pomimo pewności że żaden pewnie z reprezentantów Europy nie grzeszy szczerością w przyjaznych życzeniach swo~~[illegible]~~ się ustrzegły!

Tymczasem wiosna idzie i lato już się zbliża a obława jeszcze się nie rozpoczyna! — To myślę że istotny węzeł całej zagadki! i prowadzimy ponoś [illegible] leży w tem że naczelny wódz wyprawy ogląda się na tyły strzeleckiej linii toczącej na Francję sądząc że potrójna

czy pocciwórcze (z Turcją) bo nawet
po pigtne (ze Szwecją) przypadcze równe
nie daje gwarancji pewnego
niecierpliwego zwycięstwa a to
kiego tylko przyjęci powinien ten
wielki mają stanu. Od 70go roku
Francja uzbroiła się kolosalnie
wojsko jej nietylko wyrównywa
ale cokolwiek przewyższa liczebnie
z całych siły Niemiec z drugiej strony
siły Rosji w odpornej kampanii
na linii takiej jak od Bałtyku
wzdłuż całej granicy europejskiej
i Azjatyckiej do Kaukazu
wymagają kolosalnych sił
utrzymujących tem bardziej że
Moskwa ma także aliantów
którym dodaj Turcji dosyć roboty
ty jakoto Bułgarja Rumelja
Grecja, Czarnogóra, które czy nie Rumunja ~~może tyczyć~~ powstania
gotującego się w Armenii.
Wszystkie te kundle niebezpieczne
pojedyncze ale razem wiążą
odejmą neutralizując ~~pomoc~~ Turcji bo
nawet i znaczną część Austrji
jednych tak że Austrja z czę
ścią sił swoich i Niemcy
z niewielką swoich, maximum
z połowy, musiałyby [illegible]
a Moskwą a przeciw Francji
pozostałaby tylko połowa sił

(wprawdzie)

niemieckich i włoskich całe ale
niewiele warte. Wskutek tego,
jak ja myślę, Bismarck zwłaszcza
chcąc albo Francję zupełnie
neutralizować bo nawet przyjaźnie
dla siebie usposobić, albo
przygotować sobie jeszcze jednego
alianta w osobie Anglii żeby bydź
wszędzie w sile starczącej przewagi. —
widzimy niejedne symptomata
w tym kierunku w postaci
artykułów półurzędowych gazet
niemieckich się przejmujące
to nawet w obecnej
widzimy chwili w sposobie jakim
był Waddington przyjmowany
w Berlinie — Gdyby
jest [illegible]
nie Francja, oblężona byłaby
by dawno gotową [illegible]
nawet niedźwiedź byłby do
tej pory dawno upolowany.
Gdyby nie Francja
aliansu włoski byłby nawet
zbytecznym i — Ale o Francji
myśli, że się jej obawiają
~~[illegible]~~ że się przeciw niej
na wszelki przypadek przygotowuje
świadkiem niedawna
wycieczka Moltkego
który zwiedzał szczegółowo wszystkie
przesmyki na granicy włosko-
francuskiej robiąc w cisy notatki
i szkice nad mappami — Dla tego też pewny jestem

że póki Francji nie wciągną
do swego objęcia lub też nie
zmuszą do mierzenia tak potęż-
ną mocą siły jak np Anglię
[illegible] albo nareszcie nie zgnio-
tą jej powtórnie żeby się
ruszyć nie mogła nie
decydują się rozpocząć tej
obławy której serce moje
żąda — Zrobić front na
dwie strony jest zbyt nie
bezpieczne —
Mógłbyś, naprawdę pomimo
dziś jakoś to już do mnie
pisać że Francji można dziś
dosyć do czynienia w domu
z [illegible] ludźmi jak
Louise Michel et comp. ale
rewolucja francuzka c'est
un feu de paille wiele
hałasu i szumu ale to trwa
krótko, a powtóre niech
była jako partia ważnie
górą a wódz jej istotnie
w patriotycznym duchu, dalej
revanche, to wszystkie
partie umilkną - Miłościwy
Niech mi się o tem szczególnie pre-
kleinum niesprzyjającą myśl
odebraniu Francuzom w 70
roku Alzacji która wiecznie
była niemiecką i zostanie
wieczną narod wojny między
Francją i Niemcami —

31

Zaznaczam to nawet Bismarka
ani nie widzę w tem tego rozu
mu który w nim zawsze postrze
gałem ale niedawno wyczytał
em że jakoby on przy trak
towaniu warunków poko
ju przeciwnym był temu
zaborowi ~~i tak~~ zwracam mu
tedy honor ale tutaj tego
co się stało!

Chcieliśmy tedy mędrców że
się Bismarkowi zda tak
Francję osłabić próby czy
groźbę że będzie neutralny
i dozwoli obrócić wszystkie
siły przeciw Słowianie sym
pomogło mu to nie
brakuje —

Niemniej czyś zauważył że
kiedy była mowa o okien
ne tych ex tureckich krain=
Delków t.j Bułgarji Grecji
Czarnogóra et consortes jako
by przeciw wpływowi Austrji
wymierzonych. N.D. Allg. Zeitung
wystąpiła z piorunującym
artykułem wyrzucając ich rady
myśleli tylko o swoich
wewnętrznych sprawach
a w wielkiej polityce się
nie bawili bo inaczej
to co się im dało na
Kongresie Berlińskim będzie

bardzo łatwo odkażać.
I zdaje mi się że z tamtąd
rozpoczyna się cała sprawa
bo może i nie od tego —

Wieczny pokój biednemu
Panu! biedak ciągle mówił
o śmierci ale czyż się spodziewał
wśród takich długich męczarni!
Moja Ninka z Ludwikiem i miły
dzieciaczkiem swoim dopiero wczoraj
nas opuścili w tej chwili
muszą się zbliżać do Wiednia
w Krakowie nie mieli się
zatrzymywać bo im pilno do
domu i tylko w Warszawie
się przez dni zatrzymają prosto
tam z Wiednia podążając
Gabrynia (osoba wielkiego
nego dowcipu) mówi dużo i
płynnie z bogatym zasobem
słów następujących:

Mama
Papa
Baba — (Tulka)
Diadia (Ta)
Mam (Mamka)
Tintia (Ciocia)
Tiatia (Caca) (wszystko co ładne)
a wreszcie
„Kaka (wagon) Kaga (wszystko co brzydkie)
wtyczanie z doktorem co jej ospę szczepił
wystarczało mi to do utrzymania wśród
długich nawiązko konwersacji które mnie bardzo
bawiły bo przytem mimika wyborna
Tak mi wielki że niemowlętka
~~[illegible]~~
z niemi na stół musiałem wyjechać ale
zdrowie moje chociaż nie jest gorsze nie

Pozwolę mi wszędzie o zdrowiu [illegible] uściskam Cię mój [illegible] Pani Wyrwicz [illegible]
drogi i miły Stasiu [illegible] Pani Rosenow [illegible]
Ronau kłaniaj [illegible] przyjaciel Twój H. B. —

9 Sierpnia 83. Flor: 4. V. Marsilio Ficino

Najmilszy sercu memu Arture

Jak się masz? gdzie jesteś?
co robisz? i co myślisz?..
Otoż ostatnie wiadomości jestem
ciekawy bo na trzy pierwsze
spodziewam się odpowiedzi
w sposób zadowalniający
według mojej ekonomii spra
wy nasze wprowadzić dozi
lenia się wlokąc ale
nie uspokoją owszem coraz
dojrzewają i zbliżają się do
rozwiązania to jest do rozpo
częcia walki Powody zwło
ki są według mnie troski
myśliwych o sprzymierzeńców
których niedźwiedź moskiew
ski sobie znalazł w naszych
kochanych Francuzach i w
niemniej kochanym P. Gladstone
adoratorce Pani Novikoff wyzwo
lonej słynnego „Off the bonds“
o który będzie bardzo może
zmówić się z Moskwą
o braterski podział Turcji ofia
rując jej Armenię a wziąwszy
już Egipt. Kto wie czy
i tą drogą Francja nie ma

sobie obiecanej Syrji? ...

W obec takiego stanu rzeczy Bis-
mark potrzebuje pracować nad
wzmocnieniem sojuszu, i oto
widzimy że wciągają Hiszpanię
oraz starać się o zwolnienie
tego podłego Gladstona nad
czem też sejm pracuje. ~~[illegible]~~
Do tego wszystkiego potrzeba
czasu, pomimo niecierpliwości
~~[illegible]~~ z którą na te rzeczy
od lat kilku spoglądam
przyznać muszę że takowe nie
nie rozchodziły ale owszem
wiele pomogły. Czas ów
przyniesie może porozumienie
między Anglią a Francją
co do rywalizacji w kolonialnej
polityce oraz sprowadzi
może niezrozumiałego mi kroku
Dzisiejszy upadek Gladstona
Pewny jestem że temu rzeczy
sliczny upadek i przyjście
torysów do władzy sprowadzi
przystąpienie Anglii do przy-
mierza Niemiec-Austryackiego
i niezwłocznie rozpoczęcie
obławy
Pomimo wszystkiego wyobraźcie
mi jakie mam o niezmierno
ści głupoty ludzkiej niemogę

pojąć jakim sposobem to Anglja
posiadająca dwóch naturalnych
nieprzyjaciół jedynie mogących
i chcących ją rozbudzić ~~tof~~
przeciwko którym od wieków
walczyła to jest Francji i
Moskwy dzisiaj miejsce pod
wszystko do korzystania z już u-
formowanego sojuszu Niemiec
Austrji i Włoch i nie łączy
się z nimi in quibus et vos
tro. — Jest to rzecz przecho
dząca zakres mojej inteligencji
Pewien polityk tłumaczył mi
to wszystko tem, że Anglja
boi się wzrostu Niemiec
i ich rywalizacji jako potęgi
morskiej?... Proszę Ciebie
o wytłumaczenie tej zagadki —
Co myślisz o sprawie Krone-
skiego także ciągłej zagadki.
U nas nic nowego
Ja ciągle chory — biorę
teraz pigułki Algierskie
z Arecaria rubra africana
o których cuda piszą na
choroby pęcherza ale owe
cuda na mnie się nie
sprawdzają — Mam się
ciągle tak samo t. j. źle

Gorzej mi lepiej Doktor
radzi mi jechać w góry więc
słuchać Salvatora mało [illegible]
ale bardzo daleko bo jechać
nie mogę [illegible] jeszcze
moje pigułki do pewnego
czasu a potem sprowadzę
Salvatora. Biedna moja
Stella wciąż cierpi i biedna
teraz [illegible] sama też
bez służby dotąd. Całe
pociecha że mamy było
bez [illegible] [illegible]
bawić w nas in villeggiatura
[illegible] tutaj [illegible]
[illegible] ma się [illegible]
w [illegible] o niczem
nie mówię tu jak o Casamicciola
a także o processji [illegible]
mnie to gniewa bo tortury
zadawane [illegible] Bogu [illegible]
Czemuż się w obec tortur które
cierpi 300,000 [illegible]
a ruina kilkudziesięciu domów
~~[illegible]~~ i śmierć kilku tysięcy
[illegible] czemuż się w obec
ruiny które od stu lat mord
24 milionowy naród a jednak
o tem mniej piszą i mówią
jak o nas [illegible] pozierać
przyjdzie i na nas kolej
Uściskam Cię Twój AZ Teofil
Pani [illegible] całuję [illegible]

3 Listopada 83

34

Kochany mój Arturze

Przepuściwszy parę tygodni żeby nie zostać w obec Ciebie piłą nawet listami piszę dla uskutecznienia na nowo zamiany idei z tobą, jedynym mojej po-ciechą, bo tylko z tobą mówić mogę o tem co mam dla sło-wem całą nadzieją życia a w braku twoich nowych listów odczytuję stare które mam ponumerowane od Czerwca 1876° roku i bawiąc się nieporównanym dowcipem z którym są pisane podziwiam ich ducha proroczy czerpiąc w nim nadzieję na przyszłość bo jeśliś się dotąd rzadko mylił to się i teraz nie omylisz przepowiadając niebawem rozpoczęcie się mającej processji tryumfalnej naszych Dziejotwórców z akkompaniamentem de coups de pied dans le derrière i tem ich skok pełen grozji przez Dniepr i Dźwinę podczas którego jeśli z radości nie umrę to mam mocniejszą głowę niż sobie wyobrażam. Dotych-

wszystko idzie nieźle. Mowy odda-
chające miłością różowego pokoju
pomyślnych i ministrów kończą się
żądaniem pieniędzy na karabiny
i armaty serdeczną przyjaźń z austryą Rosyą
którą nam głosi p. Kalnoky tłuma-
czemy jest głównie tem że ta
kochana przyjaciółka czuje się
w domu słabą a na domowe
czuje zbyt grube kije więc boi
się za swój nos wychylić — dla oszczędzania serdecznej przyjaciółki
nam mądrzej że gdy przygotowa-
nia (pokojowe) [illegible] o
których wspomniałem kiedy
należycie skończone, pojedziemy
prosić ~~pta~~ o pokój, w cudzych
ogrodach na których od zbyt
długiego czasu siedzą a raczej
ryją i że (również dla pokoju)
kijami tę serdeczną przyjaciół-
kę za płot wyprosiemy. —
W tym też sensie a nie
w innym całą prasa eu-
ropejska przyjęła mowy
p. Kalnoky a komentowane
uspokajające w delegacjach
~~w~~ odpowiedzi na interpella-
cje w których p. Minister stara
się osłabić wrażenie swej
mowy nikogo nie przeko-
nały i wszyscy silnie wie-
rzą w wojnę a przedewszyst-

kiem cenie na kieszeni giełdy.
Doremnie też urzędowe i ½ urzę-
dowe organa starają się wmó-
wić że przejażdżka zacnego Ghazi
Muktara była sobie niewinną
rozrywką i że zapewne zwie-
dził Berlin dla studiów po-
równawczych między weissbier-
em Berlinskim a sorbetami
Stambulskiemi albo Knasterem
a Dubekiem; albo że miało
wyjechanie jego do Warszawy
miało za cel porozumienie z
Bismarkiem o tegorocznym
zbiorze kartofli u niego a
rozynek i kawy w Dobrudży
Gdzież Muktara, rzecz dziwna,
jakoś nikt temu nie wierzy
a ja się tylko dziwię jak
można dziś tak kpić z publicz-
ności żeby bez zarumienienia
się chcieć komu wmówić
że zacny Muktar nie ferdait
umówić się ostatecznie
gdzie kiedy i w jaki sposób
będzie się attakowało
niedźwiedzia.
Podziwiam codzień jak ślicznie
i gładko idą rzeczy z Rumunją i z
Bułgarją pierwsza zdaje się ostatecz-
nie wyemancypowaną i tak siedzi
wiedźmich a ostatnia coraz zmiech wy-
kazi nie powodując dotychczas więcej

protestacji prócz mruczenia i pusz-
czania bezsilnej piany przez pyski
Katkowa i Nowoho Wremieni et
consortes którzy, to wyszczerzając zęby
to mówiąc uśmiechają się kolejno
do Berlina i do Wiednia starając
się wmówić pierwszemu że ale
za stroną drugą przypomnij, dru-
giemu jeszcze proponując słowiań-
szczyć nasz królewskim targiem
podziałem à l'aimable półwyspu
bałkańskiego zupełnie jak Ro-
bert Macaire mówiący „Em-
brassons nous et que ça finisse”
Coraz mniej się też obawiam
do „la politique Danischeff” ko-
chanej Francji bo coś uważam
że „la revanche” zaczyna wy-
chodzić z mody i że oprócz
miłego rojścia wszczepania się
wzajemnego tylu stronnictw
wewnętrznych, darcia kotów
z sąsiadką Anglią nieustannie
zazdrością o kolonialne zdobycze
ni Francji owe Chiny, Kochinchiny
Tunisy, Kongi Senegale i
Madagaskary djabelnie daleko
leży i grubo potrzebuje okrętów
ludzi i pieniędzy. Zdaje się
więc że z tej strony nie będzie
dywersji a tobyż była nasz
nieustannie wojna bo jak-
kolwiek mamy i pomoc

Włoch zapewniony a z drugiej
strony Turcję gotową przeciw Mos
kalowi, również obława byłaby
słabszą gdyby połowę obławni
ków i strzelców przyszło ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ wysłać na wschód a
połowę na zachód i kto wie
czyby w takich warunkach
nie przestano nawet i myśleć
o obławie? — Oj oto nawet
co mi daje najlepszą otuchę
że widzę wyraźnie że tak
Prusy jak Austrja gromadzą
powoli siły na wschodniej
granicy wznoszą tamże fortece
i budują nowe koleje a
nie słychać żeby co robili
od granicy zachodniej, muszą
więc być z tej strony spo
kojni. —

Kochany Arturku otóż to
byłaby obława cały szyk!..

Ten cięźki osieł Gladstone
niepokoi mnie również trochę
może więcej niż Francja
ale mam również trochę nadziei
że w końcu pomimo ciężkiej
głupoty tych żółwiów morskich Angli
ków których teraz, już nie wiem
czy mam mówić osłowi czy
wprost gałganowi i zdrajcy kraju

Gladstonowi
pozwalający prowadzić politykę
wprost przeciwną najwidocz
niejszym interessom kraju
cieszyć się z jego od wiernami
nieprzyjaciółmi [jak ulegliśmy] a szkodzić
jego przyjaciołom i naturalnym
aljantom jak Niemcy i Austrya
mam mówiąc nadzieję że się
tym osłom ślepie w końcu
otworzą i że nie pozwolą
nam szkodzić światu całe
mu i sobie samym albo
że przez podłość i tchórzostwo
które ich wiecznie charaktery
zowało będą cicho siedzieć

Czytałem w Gazecie Polskiej
wyjątek z Rusi Absolutna
która wyliczająca cały szereg
czarnych zdrad Austryi prze
ciw Matuszce Rossii wy
mienia wtargnięcie na
zbrojni naszą ziemię w
Kieleckiej Gub: w miejsco
wości Słomniki bój Porucz
nika Kossaka na czele
14stu ułanów Zapewne to
Tadeuszek wtargnął [jego] Daj mu
Boże zdrowie uściśnij go
odemnie i wyraź uznanie
aby to wtargnięcie było

37

bonum Omen, daj Boże
istotnego, którym zyście Tadeusz
ko na czele naszych wta
rów, przy jakowej okazji
wyszły na ulicy wrócił w
tryumfie (przeprowadziwszy ich
z kosami więcej krzyżów za
Dniepr i Dźwinę) przyjmiemy
pułkownikiem. —

Sądzisz sobie kochany
Arturku z owych niedosz
tych projektów Suwalskich
Rzeczpospolitej rozumiem w któ
rych było więcej galowania
i kitek niż subordynacji
być to może, ale te enfants
terribles nie rozsądnie mieli
zupełnej racji. Kochana
nasza „Hobs. Kakofonia"
„vox energiczna" zrów dla
„marianna" dawno by powin
na bytem samo to wolnie
i jak słychać wolni daj
Boże by nie za późno
przecięta wszystkie państwa
armaty t.z. milicja, land
sturmy itp. to bardzo że
Austrji — tego dotychczas nie ma
oprócz w Tyrolu
Bogiem a prawdą więcej
Francuzów i Angli
ków obawiam się tego

C. K. Austr.: starostwa
i głupszej ekonomiki drugiej
której austrja winna do tego
landsturm o [illegible] nowato
kawalerji o co jeszcze gorsze to
miało słowiańską artylerji
aby prawie zbrodnia w obłowie
nie pokupiło skarbu! Cało
nadzieja na Niemcach że
oni poprawią ale byłby
wielki wstyd i szkoda!...

Kochany Arturku Ubyt
nam w czarnych kolorach
widzisz naszych [illegible] po
lonusów! Prawda że nie
nowicie w naszej Kochanej
Galicji grubo bezmyślnych
się znajduje ale nam
tak źle nie jest jak ty
malujesz a w Królestwie
za to są ludzie, a przy
okolicznościach sprzyjających
znajdzie się ich i więcej. Przypom
nij np. porządne gospodarstwo i
administrację Królestwa Kongres
sowego za czasów Lubeckiego
a nawet działalność późniejszą
Towarzystwa Rolniczego. Niewiem
czemu przypisać tę wyższość Królestwa
nad biedną Galicją która
zaczęła [illegible] się nieco od

innych części Polski we wszel
kich warunkach byłem od czasów
porozbiorowych a nawet i daw
niej jak uważam się za pa
miętnikarza Kasprowskiego ale
jest to faktem niezaprzeczonym
Dzisiaj nie spotykam w gazetach
~~Królest~~ warszawskich żadnych
śladów wykupywania gruntów
chłopskich przez Żydów w Królestwie
a ~~[illegible]~~ owszem
ciągle znajduję wiadomości o
kupowaniu ziemi przez chło
pów i rozmiarach ceny ziemi
w skutek tego kupowania
oraz o wzroście ich dobrego
bytu materjalnego podczas
kiedy z Galicji wciąż słychać
o tem że się wyprzedają z Litwy
na korzyść Żydów.
wciąż słyszę o bogaceniu się
chłopów a i o szlachcie w Litwie także i Królestwie
nie słychać żeby tak bar
[d]zo bankrutowała jak w Galicji
czyby z tego wnosić że
polakom potrzeba błota?
i że byle mieli trochę
samorządu to się rządzić
nie potrafią? byłby to
wniosek zbyt rozpaczliwy
i wolę przypisywać to też

Uściskam Cię mój miły Arturku i Chociwie [illegible] szczerze
nie posyłam Ci do [illegible] z M. Lutrem i Bismarckiem P. Bóg
Ci daruje twe herezye dla twoich wielkich cnót i zalet i rozum
[illegible] nie też będzie miał w tem i swój osobisty
interes żebyś ty nasz dobry Polak a może tam w niebie bawił wszystkich [illegible] porządnie

Pozdrów [illegible] całego
Twój
AZ

uczciwości moralnej Policji
której równe obserwowałem
jako fakt ważniejszy niż go
sobie wytłumaczyć —
Nic nowego i nic dobrego
u nas. Zdrowie moje kiwa
się wciąż pomiędzy małem
polepszeniem i cofaniem
w tył jak wtedy mówią „
doux pas en avant et doux
pas en arrière" Biedni
moi Rodzicielowie wyjątkowo
się w leczeniu wrócili
do swojej wielkiej. Nie
chcą przyjeżdżać tutaj gdzie
by im wszystko przypominało
jeszcze żywiej te dzieciątko tak
miłe! Może i mają rację, tam
przynajmniej mają jakie takie
zajęcie przy gospodarstwie a
praca przymuszona jest najlep
szem lekarstwem na zgryzotę.
Nie odpowiadam na twoje
heretyckie bluźnierstwa kochany
Arturku. Ja wierzę po prostu
jak Ojcowie wierzyli i w modlit
wie oraz w poddaniu się woli
Bożej znajduję pociechę. W tych
rzeczach nie trzeba się bawić w
dociekania bo człowiek albo
zwarjuje albo dojdzie do jakiegoś

nirvana buddyjskiego. Trzeba wierzyć jak Kościół nasz każe
po prostu i wierzyć że wszystko co Bóg czyni czyni to dla
naszego ostatecznego dobra którego tajemne przyczyny skutki
i sprzęgi zakryte są przed naszemi słabemi oczyma

1

[1883] 5 10bre 39

Najmilszy mój Arturze! Przed
kilku dniami nastąpił „Dies albo
signanda lapillo" w którym otrzy-
małem list Twój z 24/11. Nacieszywszy
się onym i naśmiawszy avec grande
désopilation de la rate z przecudow-
nych konceptów w onym zawartych
przystępuję do odpisu. Prawdą jest
że nie mogę podzielać w zupełności
zasad żadnego z trzech stronnictw
politycznych u nas: Słowiczykowskiego,
tromtadratycznego ani Samowiejskiego
jednak powiem że pierwsze
bodaj najwięcej zdrowego sensu
ma w sobie a Tarnowskiego:
„stać, trwać, mrzeć, zatrzymywać
Ducha w sobie" etc. ~~jest~~ jedy-
nem na dziś programem,
szkoda tylko że za późno przy-
jętem, gdyż jest to program
który wprowadzony wcześniej
w praktykę oszczędziłby nam
nieopisanych nieszczęść naszych i
zachowałby w sile i przy życiu
narodowym cały zabór i Kres
Kijowski. Na nieszczęście jednak
program taki powinien być
przez naród przyjęty spełnia-
nym ale nie krzyczanym

gdyż wyjściowy przed wrogiem
jest tem samem niezbywalnym.
U nas przeciwnie się dzieje
Plany nasze wyjściowy (druku pełny)
ogłaszamy, a... nic spełniamy!
~~[illegible]~~. Kierownicy, tak słabi
literalnie, przez lat tyle potra-
fili stać twardo i zwarcie
ale nigdy tego o sobie nie
pisali ani drukowali a tylko
czynili — Jakkolwiek bądź
program św. Tarnowskiego
jest jedynym który dziś po-
zostaje do przyjęcia; stać twardo
i zatrzymać ducha w sobie
jest jedno co możemy i powinniśmy pod
Moskalem, znaczyć, już tam
niemożemy ale za to może-
my i znaczymy w Austryi
więc jedno z drugiem związany
ze wszystkich naszych stronnictw
Stańczycy istotnie najrozum-
niejsi - "Formuła" przy Dobre
stoimy i stać chcemy" jest
dobra i rozumna bo tylko
w połączeniu z Monarchią
Austryacką cała nasza na-
dzieja Dziś i w przyszłości nie
tyle robi żeby było niezawodnie w Galicyi
Mówię to wszystko otwarcie
Ci zarzucić że trochę jesteś
niesprawiedliwym potępia-
jąc hurtem wszystko i wszyst-

kich dla nas podczas biedy w tej
smutnej partji Stańczyków dziś
reprezentujących większość w Gali-
cji jest wiele dobrego — Bez
wystąpienia wiele im też zarzu-
cić można. Exageracja we
wszystkiem, to nasza wada
narodowa w tej partji dopro-
wadziło do podtych zdań
swiaty t. z. historycznej do takich
~~[illegible]~~ [illegible] walewskich a ~~tak~~
quanti: podobnie jak w partji (w swoim czasie)
patrjotycznej doprowadziło do
wybryków niecnotliwych ale
to są exageracje i nie wszy-
scy tacy ~~są~~ Co do [illegible] ludzi
o których się wspominasz, jednak
i z tej drobnej i przez lat
tyle demoralizowanej Galicji
wyszli ludzie tacy jak Zybli-
kiewicz Ziemiałkowski Duna-
jewski Smolka i inni któ-
rzy dziś w mocnej części
samą Austrją rządzą i wstydu
nam nie czynią, sam to
przyznasz. Gdyby coś szczę-
śliwe okoliczności które
przewidzieć dotąd mam szczerze
jako bądź pewny że niejednej
kolej się ich i więcej na
całej przestrzeni naszej Polski
Czyż to dawne czasy kiedy
każdy szczycący się człowiek
twierdził o katolicyzmie

ten naród jedynie sprawia a
co najwięcej, ~~tenorów~~ kiedy
jest w stanie a jednak iluż
widzieliśmy i widzimy mężów
stanu we Włoszech. Znaj
dzie się tedy i u nas. Niemniej
cudowny twój epizod o półtora
milion Cetnerskich [illegible] Rotowskich jest
również prawdziwym jak poczc
nym ale prócz nich mnóstwo
się i budzą ukwalifikowani
ministrowie astronomowie i
dyrektorowie teatrów. —

Nieporównany twój obraz
poglądów naszych polityków
od Podwołoczysk do Berdyczowa
oraz od Kalisza po Brześć Litewsk
i Humań, z Nowogródkiem i
Lidy włącznie; nie brakuje
ni i tutaj podobnych poli-
tyków a nawet i w druku
mierzi się spotykam z tymi
pięknemi bredniami jak powrót
do trójcesarskiego związku
zbliżenie się Niemiec z
Moskwą na szkodę Austryi
i.t.p. wszystko to sprawa
dawna podróż Cesarza i
wizyty jego we Friedrichs
ruhe ~~ale~~ zapomnieli widać
o przeszłorocznej jego podróży
w tejże jesiennej porze i o tem

na co po niej oczy moje po
trafią w tym roku. Ja w przeszłym roku
byłem nieco tą podróżą rozczarowa
ny i pisałem o tem do Ciebie
a zatem teraz wyjąłem list
twój z 5go Grudnia 82 roku
i odczytałem epizod o Gierasie
i porównanie jego podróży z my
śliwego wyjęte życia. Widzia
łeś w tych podróżach dużo
motywów [illegible]: w tych m
miejscach ich do Niemiec „to
farbowany [illegible] rumianego
wilku, który się jeszcze po
ostępie włóczy szukając
jak dziś a niego wymknęli"
i miałeś rację jak zawsze,
a ja odczytawszy list Twój
znalazłem w nim zupełne u
spokojenie i odpowiedź na
wszelkie zapytania obawy.
Z resztą artykuły półurzędowe
[illegible] się tak zawsze
de fil blanc i w każdym
słowie przebija się trwoga
gotująca się obłudy i ostatnie
próby wytłumaczenia się w jaki
kolwiek sposób. Ale dlaczego
nie dajesz syna? „Bismarck
„Starzeje się wielki jeszcze
„bardziej i my starzejemy, mó
wiąc między nami Arturku, nie

będzie oni komu wolno oni
komu potrzeć jak wolą! Prawda
to niestety że się oni starają
i my staramy ale mam się
też zdaje że to obłowane tak
Łotwa o wiele rzeczy nie wie
dziemy które Bismarck i cied
tka widzi i dla tego żądają
żeby się obława udała nie
chcąc dziś dać na los szczęścia
jak nieszczęścia, Napoleon ze
swoim mosznatkiem Lebœuf!
Rozumie się, nic strategii możni
dobrodzieja, ale trzeba tak rzeczy
postawić żeby tryumf był
<u>matematycznie pewny</u> i
z ludźmi ... to czynią
Powiedział pewien głęboki
myśliciel Irlandzki że „lepiej
mieć jednego przyjaciela jak
dziesięciu nieprzyjaciół" a ja
dodam aforyzm równie głę-
boki, że lepiej mieć jednego
nieprzyjaciela jak dwóch nie-
przyjaciół. Otóż wyraźnie
idzie im o to <u>żeby nie</u>
mieć jak <u>tylko jednego nie-</u>
<u>przyjaciela</u> <u>to jest</u> [illegible]
a dla dopięcia tego trzeba im
otoczyć Francję takim kordonem
sanitarnym aliantów, żeby ona
dziś tak strasznie mogła przeciw

a nawet pokazać jej najlepsze stosunki z Rossją
milionów] żeby jej wybić z głowy
tak jej dotąd pożądaną alliance Russe
którą ktoś nazwał tuż politique
Danicheff. I to jest właśnie
co czynią. Wściągnięto wołania
teraz wciągają tłumaczenie że
sympatie że myśli nawet
o Belgii niewiemy z resztą
jaka jest i będzie przyszłość An-
glii?. I dziatkami zaczyna jej
przynosić skutki od niejakiego
czasu zaczynają się we Fran-
cji pojawiać pierwsze przebłys-
ki innego sądu. W tych
dniach St Genest w Figaro
napisał artykuł wzywający
wy zdrowszym rozsądkiem i
z niemałą odwagą czynił
wystąpił przeciw stosunkowi
nowi francuskiemu radząc
pogodzenie się z Niemcami
stawiając na przykład Austrię
która pobita w 66ym roku
zamiast myśleć o odwecie
zbliżyła się do Niemiec i
szuka odwetu w innych
drogach. Owóż zdaje mi się
zdaje że cała polityka Nie-
miec obecnie skierowaną jest
w tym jednym sensie. Stra-
szyć Francję udając nawet
najlepsze stosunki z Rossją
otoczyć ją łańcuchem zbrojnym

swoich obywatelów uważał jej
że [illegible] żeby
jednocześnie i jej i Moskwie
dać rady (ale ostatecznie nie
życzy sobie wyzyskiwać tylko dwóch
wojen z przodu i z tyłu) do
prowadzić ją do zupełnej
neutralności bo nawet
do przystąpienia do aljansu
pokojowego Europy Central
nej i będzie jak niektórzy
że to jest robota obecnej
chwili pojmuję że pomi
mo wszelkich obrazów by
Teby istniejące wyzysko
wać wojowni jednocześnie
z Moskwą i Francją i
wierzę ufam i mam na
dzieję że zgłodli rozum
Bismarka i jego dyplomacji
potrafi w niedługim czasie
doprowadzić do tego rezultatu
i że wszystkie dotychczasowe
zarzuty tej jedynie mają przy
czynę — Tymczasem ~~opatr~~
jakkolwiek oprócz biegłości
i szczęścia przychodzi im w
pomoc np. w kłopotach
kolonialnych i Chińskich
Francji wewnątrz nie
jest łatwa Łajdactwo francuz
kiego skończenia nie jest nad

3

tak łatwy do walczenia. Miałem niedawno list od pewnej osoby w Paryżu która pisze do gazety radykalnej P. Clémenceau „La Justice". Osoba ta pisze mi co do alliance Russe że myśl ta jest bardzo popularną we Francji oraz że popularność ta i w ogóle rachunki odwetowe są w stosunku odwrotnym rozsądku partji tak że <u>wojacy</u> okazują się najrozsądniejszemi. Bismarck widzi to dobrze bo mówią że najbardziej jest niechętny partji umiarkowanych i monarchicznych. Te ostatnie bodaj najbardziej się wdzięczą do alliance Russe jak to widzieliśmy w owych niedawnych wizytach w Chantilly – Nie pojmuję jak ci głupi Francuzi nie widzą że łącząc się z Moskwą przeciw Niemcom w razie nawet zwycięstwa (dość problematycznego) gotują tryumf reakcji w Europie i że za Niemcami napowrót rozentuzjazmowanemi których przyczyny dla ostudzenia ich stworzy powrót do stanu którego istniał za 3go przymierza to jest Niemiec słabych

kończych się u stóp silnej
Rossyi i że pierwszym teraz
stanu rzeczy wynikiem będzie
że też Rossia obdarzy Niem-
cy i Austryę na wschodzie
będzie ich kompensować na
zachodzie kosztem swojej
aliantki Francji gdzie się
znajdzie nowy Ludwik
XVIII który wszystko podpisze
byle tron posiędzie — Miejmy
nadzieję że Francuzi o tyle
przejrzą że zobaczą niebezpie-
czeństwo dla rzeczypospolitej
i szybko stracona w zarodku woj-
ny i w miejsce de la politique
Domicheff decydują się na
bezpieczniejszy alians z Niem-
cami — Niedawny, z 25go 9bra
artykuł Kreuz Zeitung wyraź-
nie napisany w celu za-
straszenia Francuzów, pokazał-
nie im że nie na Rossyę
rachować nie powinni i wska-
zuje wyraźnie że powinniby
przystąpić do polityki pokojowej
Niemiec pod którą nie należy
widzieć nic innego jak polityki
anti moskiewskiej której jest włas-
ciwie wojenną założycą.
Nie obawiam się żeby chytre
umizgi Moskwy któremi chce
zjednać sobie Niemcy potrafiły

je uśpić i przekonać o jej szczerości. Wszystkie są one zbyt rozumne na to a powtóre w tym właśnie czasie kiedy półurzędowe dzien- niki ~~umizgają~~ Moskwy umizgają się do Niemiec kiedy jej dyplomacja podsuwa szczerość kiedy gabinet tak gładko połyka gorzkie pigułki które ~~płyną~~ podają na wschodzie, intryga polityczna ciągle prowadzi jak się to pokazało w Serbii w czasie ostatnich rozruchów gdzie odkryto tajemne knowania agentów moskiewskich. —

Boleśniejszą jest najbardziej widzieć tę metodę dla nas dla którego dzieci każdy jest jak słusznie mówisz stratą materjalną i moralną nie korzyści naszej filozofji i przemyślenia ale cóż robić? Sto lat cierpię my wytrzymamy jeszcze lat parę a może i mniej bo na to rozumne mam nadzieję na — wiosnę! —

Czytałem o ciekawej broszurze jakiegoś wojskowego Austryaca wydanej w Lipsku pod tyt. ~~ciekawym~~ ~~Hauptziel~~ ~~Das~~ ~~Ende~~ ~~des~~ ~~Krieges~~ zgoła ~~.........~~ ~~.........~~ ~~.........~~ ~~.........~~ (o ile pomnę) (x). w której autor jako cel widzi tylko jedynie przywrócenie Polski a podaje ciekawe środki strategiczne. Bardzo bystry i ciekawy ...

(x) Hauptziel des Oesterreichisch-Russischen Krieges der Zukunft

tej broszury którąbyś jej dostał z bez-
a mnie pod opaską przysłał to
niektórym ucieszy bol. (x) Prawda że
starzejemy ale mam wrażenie że
jeszcze dożyjemy tyle żeby własnemi
oczyma oglądać przeniesienie Mos-
kwy za Dniepr i Dźwinę, nie boję
się nawet ewentualnej śmierci
Bismarka i Moltkego bo myśl
ta dojrzała i wrosła w krew
całego pokolenia stała się myś-
lą narodową nie zabraknie więc
na kontynuatorach tej myśli
a ja sądzę że następca tronu
Niemieckiego musi tę myśl podzielać
i będzie ją prowadził dalej z wię-
kszą niż ojciec energią. Zresz-
tą otuchę czerpię w przeświadcze-
niu że kwestja naszego bytu
jest kwestją bytu Europy i
że nikt w niej nie życzy sobie
zostać obrusiałym przez PP
Pobiedonoscewych Tołstojów Kat-
kowów Stachów i Apuchtinów
Wyjątek dotychczas stanowią
Francuzi w skutek nieznajo-
mości historyi i jeografii i wszyst-
kie rozmarzania ich gazet
są tak ciężko głupie że do nie-
cierpliwości doprowadzają
Ciągle się kręcą koło swej nie-
nawiści do Niemiec, przeszło to
w prawdziwą kołowaciznę. W
ostatnim Revue des 2 Mondes
a propos 4tej krucjaty jest prze-
gryzka anti Niemiecka a

(x) Nie kłopocz się tem bom dostał „Przegl." w którym omówiona jest
szczegółowo rozprawa niedostatecznie wprawdzie co do
a do tego zaczęły przychodzić odcinki samej broszury

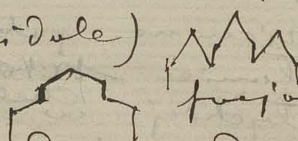
godnym jest uwagi artykuł
o polityce pruskiej na wschodzie w XVIII
wieku na tle Sejmu czteroletniego X Kalinki
i pełne dowcipu jego uwagi
że Niemcy zaofiarują Austryi
iść à Salonique et au delà?!
(a więc do morza?) a sami
zabiorą Królestwo jusqu'à la
Vistule et au Boug?? a wszyst-
ko to w celu wspólnego uderzenia×. Coś
mowa Rossyji w szachu ×. Coś
tak głupiego że aż się słabo
robi bo naprzód iść ku(?) Austr[yi]
do Saloniki to jest przeciw Grecyi a
nie Rossyji który chce trzymać
w szachu a powtóre zabierać
jej kongresówkę po Wisłę i Bug
jakby te 2 rzeki stanowiły jedną
linię, i takie rzeczy drukują
się w najpoważniejszym
Dzienniku! A czy czytałeś
o artykule humorystycznym
proroczym jakiegoś pisma
militarnego francuskiego gdzie
jakiś mocny generał francuz
zbi (podobno Galliffet) rznie
tak wściekłe brednie geogra-
ficzno strategiczno polityczne
że aż mdłości bierą np.
jakaś bitwa którą Prusacy
przegrywają koło Białegostoku
wkroczywszy ub pod Grudziądzem
do Królestwa nie wspomi-
najże nic o [illegible] jak

× Rozumie się że autor bierze stronę Rossyi. Ciekawym czy ten artykuł to albo może po polsku albo może tylko polski przetłumaczony i wydali-niemieckie [illegible] podżegany —

by się nie można wcale było
o naczelnie taki Comble jak
Węgry (!) które się tyczą z [illegible]
kolonii (!!!) i biją Austrię !!!!
(czyli samych siebie ???)
To pisze jenerał francuski
i wszystkie dzienniki powta-
rzają !!! Prawda że to miły kon-
cept ale i koncept powinien by
mieć przynajmniej prawdopodo-
bieństwo i jakąś taką logikę. Ale
czyż autor byłby rozległy
na rangę d'un général Français
niebyły décoré et ne sachant
pas la géographie? —
To co mi mówisz o swojej
Modlitwie przypomina mi sta-
rego Dłuskiego legionisty i per
modum rezydenta u mego dzia-
da którego modlitwa taka
brzmiała „Panie Boże mój
„Otom Dłuś Twój
„Jakiego stworzyłeś takiego masz"
Mówisz o 150 milionach katolików
który według Cross stoją jak mur
podczas gdy ty widzisz w tym murze
wyłomy i dziury prawda że są i
Dziw! ~~Ale~~ Ja równie mówię też mur
stary jak wszelki nowomodne
budowy chociaż dlatego że nie
jest w stylu bizantyjskich cerkwi
nym budowany a boleję razem
z tobą rzeczowe, kiedy widzę
mularzy którzy nie upadać dozwa-

łając podpierając zarówno tam
gdzie nikt go wywracać nie
myśli (Kulturkampf) Tykając
powierzchni rysy zamiast brać
się do fundamentów (ugody o
biskupów) albo wypełnia
nie zwracające uwagi ~~na~~ za
dawane mu razy otwarte i miny pod
ziemne jak w ogóle na dzia
łanie ~~propagandy~~ schizma
tyckiej w ~~Galicji~~ Chełmie i wszędzie
na który ~~Kościół~~ nie ma ani
setnej części tego oburzenia
i działalności ile go okazuje
w walce z ~~[illegible]~~ Kulturkampfem którego
ostatecznym wynikiem jest to że
rząd pruski chciałby żeby
księża byli ludźmi i świat
Cesarzowi (niepodobnemi do Kodzia)

Włochy się poczęli i polo
nują nam sympatję. Onegdaj
było w Bolonii posiedzenie
Akademii na której mówio
no bardzo pięknie rozważające
jako cel potrójnego przymierza
odbudowanie Polski. W Bolonji
w Wenecji stawiają tablicę Dembińskiemu Polakom
którzy polegli w obronie Wenecji
w 48 r. Te oznaki sympatji
dla nas w dzisiejszym czasie
dziwnie odbijają od francuskiej
alliance Russe i niemoralności którą
nam wiarę polonizują i tam się

przyjemniejszemi i pocieszającemi
Tutaj w chwili gdy to piszę odkry-
wają prawie ukończoną fasadę
Katedry florenckiej ażeby pokazać
publiczności co już zrobiono i
poradzić się opinii publicznej
jak ma zakończyć czy w stylu
gotyckim (tricuspidale)  czy
w bazylikalnym fasada
bowiem już jest doprowadzoną do
tego szczytu. Całe miasto przyj-
muje udział w sporze z właś-
ciwą włochom w artystycznych ma-
terjach gorączkowością lud i chłopi
z okolic nawet tam wyjeżdżali i
wczoraj słyszałem że się pobili
o to w jednej kawiarni.
Zresztą to co dotyczy zbudowań
jest prześliczne i z wielką uczu-
ciwością budowane bo bardzo
tanio kosztowało. Człowiek ar-
chitekt De Fabris zaczął sta-
nie umarł w tym roku
nie wynosząc nic ze swej pracy
zostawił rodzinę z bardzo szczu-
płą fortunką (60, tys franków) to nie
tak jak nasze compromessa!

Zdrowie moje o wiele chorobliwe
ciągle in statu quo lepiej mi jest
jak rok temu ale równie bolesno dziś
wiedziałem i ½ dnia leżeć muszę aż
wkońcu się trochę i siedzę. Uściskam Cię

mój miły Stasiu proszę o kontynuowanie twojej
najmilszej gawędki Pani wyściski całuję Tylko Klemens
tylko obra— Od Wisły nic nowego mamy trochę
lepiej ale równie w okrutnym smutku pogrążona

Koło 600, tys franków

Leon!

AZ.

Via del Ficino No 4.   Florencja 1o Lutego 1884.

Mój najmilszy Arturze Czekałem

długo z odpowiedzią na list Twój ostatni (nb datowany 10 10bra p. roku,) czekałem ciągle rychło li rozjaśni się choćby mały skrawek nieba i pozwoli się cieszyć jakiej pośmiejszej myśli i podzielić się z Tobą ale dotychczas wszystko zasute czarną zasłoną, europejski rozbójnik ściska się z żandarmami i poszedł z niemi razem pić do karczmy, obrabowany milczy, bo do kogoż wołać będzie o pomoc? i ten czas nazywa się pokojem europejskim tym błogim, różowym pokojem!

Trudno jest uwierzyć w zupełny kretynizm Bismarcka lub w raptowną miłość którą w nim prasa pokojowe p. Giersa wzbudzić mogły dla Rossyi albo żeby też prasa uczyniły białem to co przed kilku tygodniami było czarnem cóż więc myśleć o tem? Może ty mi czy tłumaczysz! —

U nas tu mało nowego zdrowie moje ~~[illegible]~~ po dość długiem polepszeniu choć nadal ale zawsze chociaż o tyle że mogłem trochę wychodzić bez wielkich bólów i większej części dnia za tórkiem przejeżdżać obecnie pogorszyło się od kilku dni mocnie tak że od dni paru znów leżę i cierpię

i nie wiem kiedy i czy będzie temu
końca. Od mojej Zuty od paru
miesięcy, miewam lepsze wieści,
owe omdlenia zupełnie ustały.
I à propos Zuty pisał mi Gabryel
że spotkał się z Alfredem
Romerem w Wilnie tenże mu
powiedział że wie od Ciebie a
ty odemnie że Zuta ma coś
nabawiła wielkiej choroby. Gabryel
dodaje że się to rozeszło po ca
łej Litwie owóż jeśli korresponduje
sz z Alfredem to napisz mu że
owe symptomata które Dr Roux na
zywał "petit mal" ustały zupełnie
żeby znów by kiedyś Zuty nie
obwołali za epileptyczkę.—
Czytam w gazetach warszawskich
że u P.P. Edwardowstwa Romerów
był świetny wieczór kostiumowy
a więc i wielkie bawić się za
czyna. — Na zdrowie! kiedy sam
obrabowany znajduję że ma z tem
dobre to czyni żandarm nie ma
pić z rozbójnikiem? Co do warsza
wy reputacya jej pod tym względem
ustaloną od pół wieku, od owych
balów na zamku po 3cim roku
i sławnych wierszy:
Tańcujcie Polki teraz z Rostowcami
z kawalerami osamiony, warszawy…
ale Litwa jakoś dotąd smutkiem
swoim wstrząsającym aż z warszawską
zdawała się dowodzić że tam więcej
czuje głęboko spodlenie i krzywdę
naszą, widzę że się zaczynają

przymierzając i do tego a od lat bil
kim spotykam się niektóre ze zdaniami
w listach i rozmowach z literatami
z których widzę, że im nawet dobrze
jest in statu quo chłopomańskim
i że w każdym razie wolelibyby na
wieki tak pozostać jak mówić
(~~[illegible]~~ chociaż) cząstki jednomyślnej krestem
cóż w razie (broni Boże) wojny,
tej ostatecznej boją się więcej jak
chronicznego niewolniczego brzemia
niezależnego swoich bytków, i ja
pozostaniemy z naszemi przestarzałemi
zdaniami innej epoki ... Słusznie
powiedział Mickiewicz
Arcto tej żadnym szerokim ciosam
Póki się własny twój lud nie zniewoly.
Smutno to bardzo mój [illegible] sztuka
mówimy o czem innem —
Wieczór nasz wykonana Dramat
p.t. Sokrates — Prajachi i inni nie
komicznie aktorowie zniewazony
mogły go o przystanie ogłoszenia
do [illegible] gdzie go [illegible]
przedstawić na scenie. — Może to
wzbudzić wielkie zajęcie bo jest
tam wiele allegoryi do dzisiej
szych partyi stańczyków, oraz
pozytywistów podczas gdy Sokrates
uosabia sztukę i wyższe idee
przez nich deptane i zabijane
Dostałem i mam malutką
fotografiję ze sławnego obrazu Matej
ki obecnie w Krynicy będącego trudno

coś z tego malarstwa wyniosłować
bo w niem znika wszystko co
tam pięknego być musi a po
zostają tylko zwykłe błądzące wady
niemocowicie <u>bezsposobowość</u> zmięsza
nie planów w jednej chaotycznej
kupę — we włoskich gazetach nie
wyczytałem nic o tym obrazie (†) z
kiedy wnoszę że artystom nie zna
siał się wielce podobać również
jak tłum który też nie wywołał
wielkiego entuzjazmu. O Sobieskim
artyści mówią że kompozycja
zbyt ~~teatralne~~ figury wszystkie
<u>pozują</u> przypominając układem
obrazy epoki Lebruna aż nadto
rżą Aleksandra Wielkiego. —
Z opisu w Croce września
obrazu uderzyła mnie dość nie
miła mowa Ojca Św. i komplet
nie w niej wzmianki o Polsce
nawet historycznej, imię jej
nawet niewspomniane jest to
osobna rozprawka akademiczna
o wpływie religii na sztukę
i nic więcej — Mówią że to
dyplomacja aby Moskwy nie
drażnić ale za Leona III i jego
czasy i Moskwa by się obrazić
niemogła przecież od bit Turków
i mógł być nawet nagrodzony
medalem za zasługi przez
zwycięzców Plewny i szybki to
już zbytek dyplomacji Musieli
to uczuć boleśnie nawet nasi

× Oprócz jak zwykle komplementycznego wyprzedanego artykułu Kulczyckiego w Osservatore Romano w którym najważniejsze mówi o wielkości rodu Kulczyckich wyprowadzając ich od Królów Jadwiringów !!! Kończy raz głęboką uwagą że Sobieski mógł się obwołać Cesarzem Niemieckim i chwali tego bardzo bezstronność że tego nie uczynił!!

tak katolicy ogrodownicy i może
pomyśleli sobie czy nie lepiej było
zostawić obraz w Siedlemicach
gdzieby przyjemniej ściągał
tłumy widzów do Krakowa
Jest tutaj parę domów polskich a
specjalnie litewskich na zimę
przybyłych PP Skirmunttowa sama
de domo Grabowska — siostra Aleksandro
wej Oskierczynej mają piękne mies
konie i kucharkę wyborową z których
przyjemności w korzystaniu florent
czyków i różnojęzycznych turystów
których nigdy w życiu nie wi
dzieli i zapewne odtąd widzieć nie
będą — chociaż sam gość Drugie
stadło PP. Pustowojtów sama de domo
Włodek species (Gsza elegancji)
przerwana z włochów. la farsse
Sarah Bernhardt gdzie [illegible] ma
na cel życia jej naśladować w
ubiorze mają też papugę i apar
tament sprowadzili ekwipaże
i konie ze Stanisławskiego po
świata oraz murzyna z Sieda
ma posadzili na kozle musia
go imać, rodzaj maniakalny
pewnie więcej Pustowojtowej nie
sławny brik czytać, że naczy
jej będzie sukni innej, strzeli, to po
cięgo wkradłszy po nim pole
a potem wycha i hiena głowy
oto dopiero kwalifikant do szpi

koło warjatów! — Bowiem tu
razem Pani Radolińska Matka
z 2ma pannami Dobre osoby
jedna z panien wykształcona
przybyli niedawno pp Pociejko
wie przejeżdżali niedawno pp
Nakwascy słowem oprócz
moich zwykłych zwiedzających
wieczorem odwiedzin Bożego
i innych przesuwa się ciągle
korowodem mozaika mniej albo
więcej kwalifikująca się
do Bedlamu polskiego
Mój kochany Bożenko wydaje
za mąż swoją miłą córkę
tę Marjettę za godnego i
co rzadka ukształconego młodego
człowieka p Morelli wdowa
ta —
Uściskam Cię drogi Artiechu
napisz też co tam u Ciebie
słychać i miej się dobrze
Pani twojej Dobrej myśli
całej zacnych Kossaków
uściśnij Twój zawsze sercem
oddany — [illegible]
Całuję wam Olga lepiej
nie kłamię — —

Flor: 3 Luty 84

Najmilszy Arturku

Okrągły miesiąc upłynął od ostatniego twego listu. Coś pisać bo inaczej wspomnieć o sobie! — Jestem wprawdzie zmęczony przybity zdenerwowany tymi [illegible] całościami których Berlin był obecnie teatrem. Pytam się siebie czy to był sen? Czyżmy ludzi razem z całą Europą (zdumioną czy) [illegible] dumny widzieć przed tak niemiecką tygodniowymi [illegible] z wojskami Berlińską i Petersburską proszę [illegible] sobie [illegible] jam wyprzedzając? Smutno jest [illegible] widzieć jak policjant na którego [illegible] dla swej obrony spotyka się z [illegible] i zamiast chwytać go za kołnierz bierze go pod rękę i idzie z nim do [illegible] na wódkę. Do [illegible] się [illegible]

myśli sobie niesmiertelnej!
Quid sum miser tunc dicturus
Quem patronum rogaturus?...
. . . . — —
Smutno to i tem boleśniej
że je upokarzające bo się
człowiek wstydzi przed tem
którzy Bismarka wielbili
i odczepieli a teraz trzyma
fuzję jak mój wiersz na
Dennig — Ale gdy nad
tem wszystkiem myślę
i logicznie pragnę rzeczy
wytłumaczyć ~~[illegible]~~ : ~~[illegible]~~ rodzaj [illegible]
inny sposób
~~mogę~~ wyrazić to w inny
sposób nie mogę jak w ten
o którym mowi wspominał
w ostatnim moim liście
Nie — nie byliśmy ani
ślepemi ani [illegible]...
Bismarck miał i ma zawsze
na ostatecznym cel swojej
polityki zgniecenie Moskwy
i wyrzucenie jej za Dniepr
i Dźwinę ale zawiódł
się w nadziei neutralizowa
nia lub wciągnięcia Francji
której jak wspomniały gaze
ty w rozmowie z St Vallier
Dawał nawet nadzieję kon
cessii pewnych w Alzacji i
Lotaryngii, z drugiej strony

woś mając do czynienia z tym
kochanym starym osłem
Gladstonem niechciał puścić
wojny na taki straszny hazard
jak wojna dubeltowa pro
wadzona jednocześnie
nad Wisłą i nad Prosną
i przerzucił się do czasu
na stronę Rossji która
potrzebująca przedewszystkiem
pokoju i dając o swoją
sławę wmięszała się do nie
go. Teraz zobaczymy
jedno z dwojga Albo
Francja przerwie
na tą przyjaźń która
daje się na przystąpienie
do aljansu do którego i
Anglja się też może dociągnąć
je widząc już początki
tego co ją czeka w owakiej
Mesmu — albo... Niemcy
upewnione się o przyjaźń
Moskwy dadzą Francji drugie
go lupnia ale takiego
jakiego jeszcze oko ludzkie
nie widziało i następnie
zwyciężony na wieki
zajęte trzyją i obezwładniony dyktowane prawa
będą mogły — Stosownie postawie
Rossji —
szy się w pozycji Bismar
ka można wymienić
wesołość którąby widząc
z nas ogarnęła na widok

tego uporu Francuzów z
ich revanche i alliance
Russe a przytem tej będą-
cej głupotą Anglii odby-
chającej materyalnych objawów i strojącej cnotę. mimo
do nierównej naturalnej i
wiecznie czyhającej na ludzie
choroby. „A kiedyście tak
głupi i słabi pocieszajcie
się naszą boleścią!" mówi
Bismark i każdy z nas na
jego miejscu toż samo by
zrobił. — Ale w każdym
razie smutno jest że nam się
nie udało rozprawić się
z Moskalami w krótkiej
obecności i że sprawa
nasza odkłada się może
na czas dalszy. Ale być
bardzo może że
nie dojdzie do tej nowej
gorszej ewentualności
to jest do powtórnej
wojny z Francją i
że lada chwila będziemy
świadkami takiej
volte face w polityce
francuskiej i angielskiej
jakiej się nikt dziś nie
spodziewa i że pomimo
wszystkich Berlińskich

Moskwa będzie wygrawszy
tym samym bâton de Maréchal
z brylantami który sama
z taką gracją stosowną
wielkiemu ofiarowała
Ale cóż mówię na
to wszystko moi panowie
mości Absolutny Carewicz
jeśli w momencie germano-
żerca Czarko który we
własnej osobie musiał
jechać do Berlina jako
Amant na tryumf Mar
Dochensna? Co mówię?
prawdopodobnie to co
Car pryktażet gawarit'
te gazety są tylko mario-
nety, burattini, udające
tutaj lub owakie partje
i opinje stosownie jak
to Carowi na rękę lub
nie. —

Napisz mi proszę drogi
Arturze co myślisz o moich
hipotezach politycznych
czy się nie łudzę czy
jest inny sposób dla
wytłumaczenia tego zwrotu
tej raptownej przyjaźni
między Berlinem i Moskwą-

Czy to może być szczerem
czy się nie skończy na
jakiem nowym podziale
Kongressówki lub co gorsza
na podziale swoj[illegible] Austryi
jak to dają do zrozumienia
gazety, Francuskie? —
Zaiste smutnem jest
dla obałamuconego widzieć
przyjaźń zondarma z roz-
bojnikiem, ale jest jeszcze
jakaś nadzieja że to
jest jakiś fizyol polityczny
ale gorzej widzieć że żan-
darm przestaje być żandar-
mem zostaje rozbójni-
kiem i jako takowy
idzie do jakiejś wspólki
z dawnym przeciwnikiem
a tedy każdy uczciwy
człowiek drży ze strachu
i pyta na kim się
to wszystko skrupi?...

U nas dzisiaj gaudium
magnum! Jaś ś[illegible]
ożeniony z Marynią
Łozią Nowosiówną przy
jechał z żonką do Mamy

53

Poczciwa Tekla, która Zosię
kochała zawsze jak córkę
bardzo rada. Tosiowie
przepędzą tutaj parę miesięcy
poczem stosownie do tego
jak się tam ich interessa
ułożą, wrócą na Polesie
lub na Ukrainę. Zosia
jest istotnie miłą dobrą i
rozumną kobietką i Tosio
nie mógł lepszego wyboru
zrobić. Ksiądz Władysław
Zaleski znajduje że wszyst
ko dobre tylko że za bliz
kie pokrewieństwo ale
kiedy Stary Testament
nie tylko pozwolił ale
nakazywał brać się naj
bliższe krewne w fami
lii to tego lud wybrany
rozmnożył się i rozmnaża
jak piasek morski
to z kąd Nowy [illegible] takie
skrupuły? —

Mieliśmy też przed
paru tygodniami bardzo
miłą wizytę. Przyjechał
tu Andriolli z żoną
z Paryża i przyszli u nas

gościnę przez dni kilka
Andriolli od 9ciu lat bawi
w Paryżu gdzie się Francuzi
na nim poznali i odwiedzi
czyt bezsprzecznie po G. Doré
bodaj illustracji we Francji
Obecnie illustruje dla domu
wydawniczego Didot powie
ści Coopera już wychodzą
ce i rozpoczęto wspania
łej publikacyi wszystkich
Szekspira Będzie to coś
przepysznego Sam wydaw
cy ubiegają się o niego
Zawalony jest robotami
i pieniędzmi tak że jest
na drodze sławy i grosza
Z resztą niewiele u nas
nowego Ta równie iż stała
gra nawet niby trochę
mniej źle ale do dobrego
daleko Stattler ditto, kilka
miesięcy lepiej a kilka
miesięcy gorzej Ziuta lepiej
ma się — Wiesław równie
młode imaginacje teraz
na Kaukazie, zostały (za
grożony tyfusem) piasek w
drożyzna po ostrym zgłębieniu w
pole lodowe Nordenskjölda epider
ma uwagę ~~[illegible]~~ wszechświata

gangreną i równie się
wyzdolenie smarowania
etc — Czasem tak mnie
nastraszy ale widzę się że
poczułem naraz jutro do
wiadomości się ale nie
najdłużej raz w domu
lub pośród na spacer albo
na obiad, w pierwszy
potem przychodzi i już
zapomniał o owych złych
wołach i skarży się
na zupełnie inne
Ale najgorsze że stworzenie
mnie uciska Bismarckiem
i tryumfuje mówiąc a co twój
Bartels co on teraz o swoim Bismarku mówi;
Uściskam Cię drogi
Arturku pani rączki
całuję Tylko nas
najczęściej pozdrowienia
Kleminej Kossakowi
napisz o nich czy
wszystek już się ożenił
czy ma się żenić i
kiedy? —

(skończył)
wiersz ~~napisał~~ przyszły dramat
Sokrates będzie bodaj grany
w Warszawie

Twój
A

Flor 7 Lipca 84
Via Marsilio Ficino No 4.

Mój Drogi Arturze Od wieków nie nie pisałem i nie miałem listów od Ciebie. Pojąłeś zapewne na powód mego milczenia i nie innym był zapewne i powód Twojego. Zaświtała nam była nadzieja jakiejś zmiany w losie naszej ojczyzny a nawet zdawało się tak bliską! Tymczasem wszystko się zmieniło — wszystko jak na teraz zdaje się odłożone ad Calendas graecas. Błogi różowy pokój zdaje się utrwalać na długo a z nim nasza niewola......

W podobnych okolicznościach o czem tu pisać? o co pytać Ciebie? milczałem więc w głębokim smutku moim.

Następnie zgryzła mnie historja Kraszewskiego i jeszcze bardziej odejmowała ochotę ty do zamiany myśli z tobą Drogi mój Arturze. Aż w końcu przyszła ta powódź straszliwa i czytam

w gazetach krakowskich
wieści o Galicji i Krakowie
Czytam nawet że Wisła
dobierała się do Domu
rodzinnych Kossaków przy
czym do Ciebie proszę
żebyś mi dał wiado
mości o niej i o Wa
szem zdrowiu a chociaż sądzę
że do Ciebie „nie przy
bliżyły się wody" chciał
bym w końcu wiedzieć
czy wszyscy czujecie zdrowi
i co się z Wami dzieje
i czy pozostajecie na te
lato w Krakowie? —
De publicis nawet
nie proszę o wiadomo
ści bo cóż mi pomogą
coby mnie choć trochę
pocieszyć mogło? Cierpieć
i czekać oto wszystko
co możemy czynić! —

My siedzimy na
miejscu i chorujemy
po domowemu Wczoraj
wyjechała od nas nowo
młoda pod[?] Jos i

set o... —

Zosia przejedziemy pod
naszym dachem około
4go maja wezwani do
powrotu dla interesów
familijnych, dzieci
Zosi i jej siostr z Kosta
niem, poczem odjedziemy na
polesie w folwarku
który się z dzieci ma
dostać Zosi. —

Lenartowicz napisał
pyszny dramat „Sokrates",
który posłał do Warszawy
Piaseckiemu; podobał
się bardzo i będzie na
pewno tej zimy przed
stawionym. Świeżo
coś pod wpływem
tych straszliwych wieści
o powodzi napisał
bardzo piękny wiersz
który już może czy
taliście w pismach
galicyjskich —

~~Zosia~~ Pani Orzeszkowa na krótko
słowa były tu spore
dałam swoje do
wiary, wrócili spokoj

wi i odesłać do Kłóbbi-
na Księgarni gdzie
z synowcem Stanisławowi
Orpiszewskich oddała
na stronie. Tak więc
skończyliśmy bezpowrot-
nie tem cały i przyjaź-
ny Dom Orpiszewskich
Uściskam Cię drogi mój
Arturze. Pani twojej
ucałuj rączki [illegible]
wam obojgu najlepszy
[illegible] pozdrowienia
Twój A.

O Zuzie niewiem-nic
wiadomo ale dobrze miało
może zdrowa jest tam
w pomorzyu stanie i
w sierpniu spodziewam
się potem.

1o

Najdroższy Arturze

Dawno już z Tobą nie gawędziłem a ta gawędka jest dla mnie największą pociechą listy Twoje przynoszą mi ulgę i otuchę oddaję się więc znowu do Ciebie.

Już też musiałeś powrócić z Prejmerz gdzie Ci było tak dobrze – musiałeś też już być w Krakowie kiedy tam przybyła deputacja czeska cóż Ty o niej mówisz? – My ~~tutaj~~ żyjący z dala od partyj i koteryj itp cieszyliśmy się naiwnie oznakami sympatyj Czechów którzy pokazali że nas kochają i że nie podzielają zdania o nas moskali że jesteśmy Judaszami Słowiańszczyzny, sama charakter zresztą tej manifestacji ~~to jest~~ zjednoczenie się Słowian pod hegemonią domu Habsburskiego tak wyraźnie anti moskiewski niemógł jak tylko mnie cieszyć. Dla tego rozumiało ~~mnie~~ nas Teofilowa niemało żeśmy w liczbie Krakowian niewidzieli najpoważniejszych mian z arystokracyi, duchowieństwa i ciał uczonych

które przecież wszystkie
zdawały się podzielać zamia-
nyśl zjednoczenia Słowian
pod berłem Austryi. Niemcy
innych gazet polskich jak
które mało nas
wspominało które objaśniły
pod tem względem coś
tylko Słowo wspomniało coś
nadmieniło zaznaczając że
dyrekcja komitetu przyjęcia
Czechów dostała się w ręce
warchołów protegowanych
przez prezydenta ministerio
to sprawiło usunięcie się
ludzi poważnych w każdym
razie, szkoda! —
Co ty mówisz o dalszym
rozwoju sprawy ogólno-poli-
tycznych? Ja dotąd widzę
rozwijające się niezmiernie
myśli i nadzieje nasze - które
tak tłumaczę i streszczam
1° Że Niemcy i Austrja goto-
wały się serjo na dookoła
tego wspólnie z całym świa-
tem byliśmy świadkami
niedawno. —
2° Skąd więc wynikło raptowne
ustanie uzbrojeń wojennych
i gawędy o zbliżeniu z Rosją?

3. Oto z niczego innego jak
z tego że Bismarck nie chciał
wyłącznie prowadzić jednocześnie
wojny z Rosją i Francją a
może nawet i z Anglią. Gład-
stona który, jako trubadur,
wybrał wtenczas chwilę żeby
podjeździć do kokieterji z
miłości dla Cara według
w ... poety
Tennysona.

4 Cóż ma pozostawało czynić
a Zaburzać Francji że Gład-
stonowi że wyprósno się
do Moskwy emigracją że
na jedno jego skinienie
Moskwa się do niego zbliży
i że wtedy wyjdzie wojenny
bo oparty na jej aliansie,
Francji może nową kartę
skroić, a na Anglię wypu-
ścić Moskwę via Meru-
-Herat-Indja jako to wraz uczynił
b Starać się skłócić tyż
Anglię
Francję z tyż Anglią
żeby je jako najbardziej
zneutralizować i uczynić
niedołężnemi do ewentual-
nej pomocy Moskwie
c Uspokoić Francję jako
najjęglej w polityce
kolonialnej chińskiej kochinchińskiej,
chińskiej, ...

i t. p. – aby ją jeszcze bardziej obez-
władnić w Europie i w
rezultacie zmusić do oparcia
się o alians Niemiecki

5º Ażeby czyż nie uczynił tego
wszystkiego? czyż nie on
dziony to wszystko rozwija
jące się najlogiczniej przed
naszemi oczami?

6º Przypomnieć sobie żeby mojem
z Moskwą która przed tobą
niedawnymi czasem wisiała
na włosku przestała
być celem Niemiec i ta
stryj V. Bismarka była
by pozdrowieniem go o idją
tym czyż dowodów nie dość:

Ergo: 7º Bismark równie o tem
myśli i słowo ma się
wda z neutralizowaniem Fran
cji przez Anglię et vice
versa bo nawet skłonić
Francję do aliansu
wróci do celu który
nie przestał być główny
jego celem to jest do zgnie
cenia Moskwy. Quod
felix faustumque sit!
Już od miejskiego czasu

przejawiają się po gazetach
symptomata tego zbliżenia
począwszy od słynnego artykułu
Figara aż do dzisiejszych po-
głosek o jakichś konwersa-
tach z St Vallier w Warzynie
a że temperamentem mogą mieć
miejsce gorącości z chłopskiej
bo nawet zjazdy 3 Cesarzów
to nas bynajmniej trwożyć
niepotrzebnie bo im więcej
on Francji potrzeba tem będzie
że jest dobrze z chłopskiej
tendencji będzie jej in-
teressom odciągnie go od
niej i tendencji jej prze-
ciwnej że ona nadrobić
de la politique Diarischeff
nic nie poradzi —
Czy się zgadzasz na moje
rozumowanie? —
W Dzienniku Kraj (Petersbur-
skim) spotkałem się z in-
teresującymi wyjątkami z
Pamiętników J. K. Bluntschli
(Kraj N° 25 części literackiej) Jest
to rozmowa Bismarka z
autorem i te słowa tyczące
się Polski i Polaków które
bym polecił medytacjom
naszych Bismarko-fobów i fagów

„.... Stały strony Rossji jest
Polska ....”
„.... Polacy przekonują się rychło
„że się na nas oprzeć muszą,
„pewne oznaki tego zbliżenia
„dają się nawet dziś dostrzegać.
„Przyjdzie to powoli samo przez
„się nawet bez naszej inicja-
„tywy a przyjdzie tem rychlej
„im silniejsze niebezpieczeń-
„stwo grozić im będzie, im
„cięższy nad niemi z innej stro-
„ny zawiśnie napór” —
To są właśnie słowa Bis-
marka ~~przytoczone~~ przez czło-
wieka tak poważnego jak
Blüntschli ożywiły one we
mnie nadzieje które mia-
łem i mam zawarte w
Bismarku — i naprawdę trze-
ba być więcej niż ślepym
i głuchym ażeby tego nie wi-
dzieć i nie rozumieć, jednak
to mnie nie smuci że u
nas tyle głuchych i ślepych
bo jestem tego przekonania
że „Polonia non farà da se”
że ją zbawią bez niej

jak mówi Pismo tak jak zbawili bez nich tych głupich [illegible] który nadała pokora III° jedynego który mógł (i chciał) to uczynić [illegible] bomby, kilka miesięcy przed wojną dla nich podjęty, i jak po tej wojnie do dziś dnia na niego i francuzów krzyczą więcej niż na Austrjaków tak jak nasi [illegible] więcej krzyczą na Bismarka niż na Moskali. Niech więc krzyczą zdrowi. Taka jest mądrość bytu i będzie, „la Bêtise humaine”!...

Choroby nasze zwykłe in statu quo, Dzięki Bogu niemieliśmy w tym roku nie znośnych zwykle we [illegible] upałów. Za to mamy na całym półwyspie cholerę oprócz (dotychczas) Florencji ale niebawem i do niej ją przywiozą ze wszech stron przyjeżdżające uciekinierzy pomimo kwarantanna kordonów izolacji i fumigacji które dotychczas niczemu nie przeszkodziły. To

w tych dniach spodziewam
się zostać nowym dziadem dzięki
Pani Lincie a moja Helka za
kilka miesięcy dzięki Tasiowi
i Lori de domo Prozor. Tak więc
będziemy prawdziwie „był sobie
Dziad i Baba. —

Gości u nas tymczasem Teofil
z którym gramy w szachy i kłó
cimy się o Bismarcka a
który napisał pyszny dramat
„Sokrates" który będzie zapew
ne grany w Warszawie
a niedawno posłał do tygo
dnika ładny wiersz „Satyr"
któryś zapewne czytał.

Uściskam Cię drogi Antku
Pani rączki całuję Helka
i Teofil pozdrawiają was
oba

Twój AG

Florencji

29 Sierpnia 84.

Flor: 22/11. 84.

4. V. M. Ficino.

Najmilszy Arturze

Przeglądając w mojej tece dział „Lettres à répondre" znajduję list twój z 9/7 jako najstarszy mój remanent listowy a bojąc się by czas, nie zatarł w twej pamięci nawet wspomnienia o mojej egzystencji biorę za pióro aby przypomnieć ci takowy i wywołać pożądaną od ciebie spowiedź z wiadomościami o Twoim zdrowiu i powodzeniu a także i niemniej pożądaną zamianę myśli!

Ale co do tej ostatniej ma teryi" o czem nam pisać na florenckim lub krakowskim bruku? Polityka ten jedyny a przynajmniej główny przedmiot naszej ciekawości przedstawia obecnie tak jałowe dla nas pole! Czy mamy pisać o Gordonie i żółwiowym pochodzie Wolseleya na jego ratunek który chyba nie przyjedzie wcześniej [illegible] po najwcześniejsze zdobycze jakie mu gotuje wielki prorok Mahdi? Czy o świętych

nowoprzybyłego rodaka p. Ostoję ex inżeniera terenowego który tu osiadł z żoną, porządny człowiek. Ci i inni odwiedzający mnie i tak przy książkach których mnóstwo

przewagoć – [orgia] p. Ferry w Chinach
Indochinach i Kochinchinach
gdzie bohaterskie zastępy francuz-
kie, dawniej postrach Europy
dziś rady dać nie mogą papierowym
smokom państwa niebieskiego
czy o kwestjach tak „peu palpitantes
d'intérêt" Nigru Congo i
Angry Pequeny? wszystko to
tak mało nas obchodzi tak
daleko od tego co nas boli!..
Jedyna pociecha chyba w tem
że wszystko to jest potrzebnem aże-
by przyjaciela naszego p. Ferry
stanie wprowadzić w jak naj
ściślejsze kłopoty, zawikłać Fran-
cję i odciągnąć ją jak najdalej
od polityki a la Danischeff,
i uwolnić sobie plecy w razie
przystąpienia do tej obławy
na północnego niedźwiedzia
tego głównego rodonia od które-
go zależy los cywilizacji i społe-
czeń Europy a z którym i nasz
los jest nierozłącznie związany.
Nie mogę tego pojąć z innej
strony bo nie przypuszczam żeby
ten co jest głównym motorem
i arbitrem polityki europejskiej

wypuścił z pamięci to wielkie
zadanie od którego byt jego wło-
nej ojczyzny zależy więc może
się i mylę! Historja świata któ-
ryby można nazwać inaczej
historją głupoty ludzkiej czyż
mało nam daje dowodów ślepoty
tych od których losy narodów
zależały? poczynając od Rzymian
którzy kłócili podczas gdy bar-
barzyńcy im grozili, do Bizan-
tyńców którzy się kłócili o kwes-
tje teologiczne kiedy Turcy leź-
li na mury Konstantynopola
do tejże Europy która się
darła między sobą podczas
gdy ciż Turcy jej grozili i
dochodzili do Wiednia i wybrze-
ży weneckich? Może i teraz
rachują na to że Moskwa
strawi się sama w sobie i
zgnije, spróchnieje, jak się
stało z Turcją? Oby się
nie omylili w smutny dla
siebie sposób! Oby dzieci Bis-
marka nie doczekali się w
Warszawie, jak powiadam, Cze-
[illegible] na [illegible]
[illegible] Komunii?... oby,
(co prędzej jeszcze nastąpi)
Anglicy nie doczekali w Bom-

boju i Kolbucia. Czemięgę
więc i Konfiarnów którzy
przyjdą przyrzekają ślubnie ziemi (u oswobodzą ich)
swoich napiętnowanych
ziemia u nas Angielskiej
Mniszchów i a zbliżają się coraz
bliżej do tego celu a P. Pelad
stone śpiewa im serenady i
z Tennysonem w Kopenhadze.
Nowiadam od wczoraj ładne
wydawnictwo „Wisła" a w
niem rzecz najładniejszą
dla mnie; twój wiersz
tak pełny dowcipu i gorz-
kich niestety prawd pod płasz-
czykiem humoru moja ty
polska Kassandro!! z resztą
część nasza literacka słaba
i Francuzi, ruszając nam za
pewne same najlepsze, jesz-
cze czas o wiele niestety prze-
wyższają artystycznie prócz
tego odrysowanej głowy Matejki
w której nić ex ungue leonem
i prześlicznej grupy Kossaka
„Ostatni przyjaciel" nic bardzo
osobliwego nie przedstawia.
Ogół jednak jako elegancja
wydawnictwa ładny robi
effekt. Ale Andriollego

pożeram oraz gazetach rozczytuję się w moich „biedach"
Ściskam Cię uściskiem drogi mój Arturze
Twój A. Ś.

Litwin byłby dobry gdyby go wprawdzie nie popsuto w fototypii (lub go odbicia) zdaje się że on musiał przysłać drewno albo drzeworyt odbity i że go w reprodukcji popsuto, Kossaka rysunek zdaje mi się też drzeworytem (ale wyszedł nieźle). Azali też oni to robili? A z czemuś czego nie odrysowano?

Pytasz mnie o mojem zdrowiu kochany Antoni. Niestety jestem ciągle in statu quo ante jak polityka Europejska. Oto trzy lata i pół jak choruję na serce (a raczej na pęcherz) (od półtora zaś roku nie jestem tak źle jak pierwiej ale w średniem w stanie chronicznym z którego wyleczyć niemogę. Jestto chroniczny katar pęcherza przy którego zaś jego symptomata są: bóle przy wymawianiu, bóle przy wstawaniu, chodzeniu, jeździe, bóle nawet przy każdej zmianie pozycji nawet w łóżku (bóle nawet przy kaszlu lub kichnięciu). Nie cierpię jedynie kiedy spokojnie (nieruchomie) leżę lub bardzo wygodnie siedzę w krześle. Co też pół dnia do obiadu leżę, obiad jadam niechaj bólów i potem do wieczora siedzę w

Krzesło na poduszce z dziurą.
wyczerpawszy klasyczną medy-
cynę, a przed półtora rokiem
przez złe leczenie ~~zewnętrzne~~ ×
okrutnie pogorszony ~~wielce~~
wprowadzon w stan zapalny
straszny z którego wyprowa-
dziła (w jeden dzień) mnie homeopatja
ale doprowadziła mnie tylko
do tego chronicznego stanu
w którym obecnie jestem, sta-
nu dość znośnego, bo mam
przytem dobry apetyt i wszystkie
siły, ale po półtrzeciomiesięcznej
kuracji (nie) nastąpiło żadne
postęp na lepsze. Znudzony,
próbowałem paru lekarzów
t. z. specjalnych, owych
pigułek [illegible] które
także z początku niby mi
trochę pomogły ale po kil-
ku miesiącach też przestały
pomagać, później pigułek
Rochesa które mi nic nie
zrobiły, teraz od
dwóch blisko lat próbuję
homeopatii t. z. elektrycz-
nej Dra Mattei bardziej sławnej

× to jest: wody, injekcje i t.p. środki, które mi okrutnie zaszkodziły ×

nego u nas już tutaj gdzie
go mają za szarlatana ale
próbuję go „par acquit de con-
science", żeby sobie nie mieć nic
do wyrzucenia i ulegając prośbom
[illegible] żony i innych osób oraz
zachęcony udowodnionymi jakoby
jego kuracjami o których mi
mówiono. Dotąd, to jest po
dwóch miesiącach kuracji,
nie czuję żadnego skutku
Tymczasem [illegible] mój
przyjaciel E. Andriolli który
w zeszłym roku umarł tu
odwiedzał pisze do mnie
z Rosji namawiając
żebym albo przyjechał tam
do [illegible] <u>luminarów</u>
<u>nauki</u> albo jeśli zupełnie
przyjechać nie mogę, przysłał
mu na piśmie [illegible]
mojej choroby a on pój-
dzie ze swoim przyjacielem
Drem Ch[illegible]owskim do sław-
nego specjalisty chorób
sercowych Dra Hulot i
konsulta[illegible]
otrzymam od niego.
[illegible]. Powiem pani podróży
bezwarunkowo musi mnie
[illegible] kilkaset rublów

tramwaju którego w r.
przeszłym sprowadzeniem ...
~~wodomu~~ musiałam trzy dni
odleżeć przeto napisałam
owe ćwiczenie i posłałem
twoim Andriollemu
a gdy przyjdzie odpowiedź
spróbuję chociaż szczątki
doświadczenia uczynić
mnie również wiele nie
rzeczy w humorowo
mówić jak w szarlatanowo
wszyscy idą omackiem i
czasem, przypadkiem, trafią.
Oto mój Drogi Arturze
la lamentable histoire
cierpień twego przyjaciela
niech Cię Bóg broni od
podobnych gdyż życie moje
to nie jest życie! — Gdyby
pocieszam że „potevo esser
peggio" gdyż można mówić
na cierpienia ludzkie a
więc Bogu dziękuję że nie
mam np raka polipa
suchot ślepoty i tp gor
szych niż moja mizeryi
Uściskam Cię serdecznie, Boże
twojej rodzinie całuję ręce
wielkiego dobra wam obojgu

Pani Wiesia jak mnie porodziła mi ... moja Ola
ciocia — Lewicka ... Biorowska ...
życie, ... pozdrowienia ... mamy ...

też i niezłe prawo do
podniesienia skromnego
mego głosu w tej sprawie.
Ale przejdźmy do ważniejszej
materji i stokroć nas więcej
obchodzącej. Kochany nasz
ulubieniec Gladstone a prawo
dziwny poczciwy otrzymał
Irlandję że ma się udało
zręcznie burz skłaniając się
Rossję do zatrzymania się
w pochodzie na co to
się naturalnie zgodziło
na zasadzie beatus qui
tenet bo swoim zwycza-
jem już (jak świnia) wlazło do cu-
dzego ogrodu. Trudniej
się będzie nawet wyprosić
się z ~~tam~~tąd. Prawdopodob-
nie biedni Afganowie
zapłacą zgodę kosztem
kawałka już uszczuplonego
gruntu et tout le monde
sera content jusqu'à nou-
vel ordre. Można podobna
jest do ogromnego wahadła
kiwającego się to na wschód
to na zachód Anglicy po-
pychają ego na zachód bo

im tylko o wschód chodzi
Kontynentalne państwa
popychają go na wschód
a na każdym natomiast
nadto rysuje sobie ...
przestrzeni to z jednej to z drugiej
strony której jej dla pokoju
świętego użyć pozwalają
ona tymczasem zabezpiecza
z Polską ziem rojenie
Azji a kordonami Ortiąg?
Europy ~~zabezp~~ Europy.
Boję się bardzo czy my się
oba nie mylemy bardzo za
chwiejąc jak ktoś mówisz na
<u>sens zdrowy</u> i rozum ludzki
bo bardzo może zgodnieje z
doświadczeniem rachunki nam
się na <u>bezsensowność</u> i
<u>ludzką głupotę</u> która dla
tego częściej tryumfuje w
dziejach świata tak w publi-
cznych jak w prywatnych spra-
wach!....

Przepraszam Cię drogi Arturze
jeśli cię nudzę i ... gdy
możesz mi teraz nie odpisywać
zaraz jeśli cię to nudzi bo i
nic ważnego pilnego list ten
był tylko gwoli uczynienia folgi
duszy mej ... tego
pomnika. Leży się ciągle cykutą

i czyś uciąłby ... ale często już to bywało przy rozpo-
częciu nowego łobuzostwa a potem się zatrzymywało więc
jeszcze nie tryumfuję. Życzę Ci polepszenia w twej [illegible]
tej radyszcze a obu nam tryumfu <u>zdrowego sensu</u>. Uściskam Cię
i Alfreda uściskam ale mam pretensję za dykcję. Serdecznie Twój A.

Florencja 17/2. 85'. 4 Via Marsilio — Ficino

Mój Drogi Arturze!

Więcej niż dwa miesiące upłynęło od ostatniego Twego listu do mnie bo nie liczę kilku słów polecających któ-re mi wręczył P. Lewicki bardzo miły i sympatyczny człowiek który mnie łasko-wie odwiedza. Z owych tedy listów i z relacji P. L. widzę z boleścią żeś ciągle i poniekąd chronicznie cier-piący co pomimo pociechy którą czerpiesz z filozofii godnej prawdziwie rozum-nego człowieka niemniej mię smuci!

Masz racyę drogi mój Arturze że świat nasz nie wart aby go tak dalece idealizowano a pobyt w tym istnym szpitalu warjatów

nie jest tak rozkosznym
iżby z zołem myślano o porze
gnania się z ongum i my
tutaj chociaż tak skromnie po
trzebny cząstkę ponadczy repre
zentantów nowego społeczeństwa
i to atoli przedsłowa nie
jeden exemplarz literalistów
jezy się wprost do Bedlam
Bicêtre lub do Fate Bene
Fratelli! (z czego w Wilnie
utworzono Bonifratelow)
Chcę mówić o Fromniu
Pustowskim który od dwóch
lat przyjeździa tutaj aby
bawić Florencję przymojąc
żonę z saloniami od Wörtha
kopjującą Sarę Bernhardt
który tu mówią wogóle la
fausse Sarah Bernhardt,
maryna z Kongo oraz
konie ze Słoniami.
W Sobotę wypadł bal
na którym wszyscy męż
czyźni mieli bydź w
czerwonych frakach
a damy w białych

67

Sukniach białych kwiatach
i upudrowane zwołało
się na to że byśta ona
torio co dowodzi że Bedlam
nietylko u nas kwitnie
Winszuję Ci towarzystwa
kochanego Alfreda które
go uściśnij odemnie, czy
tutem [illegible] norwiskie w
liście osób składających
Jury konkursowe Pomni
ka Mickiewicza które
byłbym ciekawy widzieć
owy wystawy szkiców
Że nasi nerbiura zrobią
lepsze szkice niż pom
nik o tem nie wątpię
ze wszystkich których
znam dziełka jeden Ryg[i]er
wydaje mi się kwalifiku
jącym się do wykona
nia wielkiego pomnika
z resztą Wyślij jest ory
ginalny portrecistą ale
nie wiem czyby był zdol
nym do tak wielkiego
zadania jak Pomnik
Mickiewicza w wielom

skiego mamy dotąd tylko
z akademickich pięknych
studiów jak Ablooa i Gladisza
lecz ale może się zebrać
nowe garnitury których nie
mam bo inni młodzi
nerwowe ~~jak~~ których nie
roboty jak np. Celinsky Borgerowie
Godecky i inni zdają mi się dość
mi do pewnej statuetki
ale nic więcej. Niemam
tylko Godebskiego o którym
słyszę dużo pochwał. Przedtem
się mylić ale coś niewiele
tuszę o innych sztuk niż
kierskich (prócz chyba Godebskiego?)
Pytasz mnie o rezultacie
rad paryskiego Doktora
którego pocztowy Andriolli
dla mnie konsultował
Rezultat był żaden bo
oświadczył że nie mówi
dziś nic leczyć i kazał
przyjechać do Paryża na
co się decyduję na tego
tego lata
bo przejechanie się kilkuset
kilometrów tramwajem dla
próby musiałem odłożyć

tamci kilkudniowemi
cierpieniami cóż kiedy
dopiero z takiej podróży
z mego opisu symptomów
tów mojej choroby wnosi
że mam kamień który
tutejszy specjalista kamien
ny Prof Corradi oceni
moment mnie przed w
początkach mojej choroby
i zadecydował że go niema
o ile boleści i pogorsze
nia sam ten ocenia
i sondowania mi spra
wiły to niech Bogu będzie
na chwałę! więc z owej
podróży wyniknęłoby mi
przed okrutne pogorszenie
z samej podróży, dalej
tortury owych sondowań
a rezultat znowu więcej
niż wątpliwy. Wolę
więc cierpieć, tak teraz
cierpię, znosić bo
mając lat 61 już też
niewiele lat zostaje mi

Do przeciwieństwa na
tej kuli, ter którą nazwano dla
czego nazwano Doliny bo
czyż może być większa
antiteza Doliny z natury
swojej wklęsłej jako kula
która jest samą wypuk
łością na wszystkie strony
A propos kuli ziemskiej, czy
wiesz że biedny ś. p. Gordon
w swoich mistycznych roz-
[illegible] dowodził że raj ziem
ski znajdował się niezawod
nie w Jerozolimie t. j. w
miejscu gdzie później była
Jerozolima — Ergo (co za
logika) piekło powinno być
punctum w antypodach
Jerozolimy a takowym
ma być wyspa złoto
nośna na Oceanie Spo
kojnym i najspokojniej
proponował rządowi Angiel
skiemu wysłanie tam
ekspedycji od razu dla zba
dania owego piekła.
Pokazuje się że nie tylko
u nas bywalnie szpital

wszystków. A Livingstone
rzeczy i święty zbiór imion
człowiek i takie wielkich rzeczy
dla jeografii wcale nic w
celach jeograficznych oni nic
społecznych podejmować swoje
ogromne podróże ale głównie
co sam pisze w swoich dziełach
aby odkryć źródła egipskiej
świątyni u źródeł Nilu o
której pisze Herodot że się
tam uczyli kapłani egipscy
(vulgo seminaryjni dla tego
że tam niezawodnie uczył się
i dopiero zatem musiał
zostawić jakieś hieroglify do
wodzące prawdziwości pisma
św., !!!!! To czytałem
kilka razy powtórzone
w ostatnim dziele Livingsto
na gdyż będące pono
naukowej katolicyzmu
Dziś czytam o Afryce.
Nie wiem dotychczas czy
się sprawdziła wieści o zesłaniu
biednego Rogozińskiego
to co o nim piszą jest
najsprawiedliwszem, i Rogoziński
tam jako badacz i odkrywcza
geograficzny poco udziałało

Lesi w intrygi polityczne
i czem p. Gladstone ~~~~ stary amant
Pani Nowikow i trubadur
Cara w Kopenhadze więcej
zasługuje na sympatyę na
szy jak Bismark który
przynajmniej wyraźnie
chciał tamów Carowi który
skoić? a jeśli wierzyć dnos
niewinnym gazetom Do tego
o tem myśli ...? —
Z resztą polityce dałam
pokój, czytam gazety
przez próżną ciekawość jakbym
patrzył na komedyę i coraz
więcej trzeźwieje żeby kiedy
o nas pomyślano!
Oczekujemy niedługo Andriol
lego z żoną który był stary
i pierwszy wszystkich a żeby
czemy przez przyjedzie do
Włoch odetchnąć przez
kilka tygodni Czemuż to
ty z twoją Panią nie
przyjedziecie tutaj jak to
bywało? Uściskam cię
serdecznie Żona obojga
twoja serdecznie kłania
Alfreda uściśnij Kossakom
pozdrów serdecznie
Twój HS

Florencja 21. Kwietnia 85'

Najmilszy Arturze! Niech będzie cześć i chwała Andriollemu który jest nb. najmilszym z ludzi i wielkim artystą że z jego powodu otrzymałem miłą niespodziankę w formie listu od Ciebie równie pożądanego dla mnie. Ogromnie jestem ciekawy projektu Matejki; jeżeli będziesz mógł przysłać mi ową fotografię z Eros obiecaną zrobisz mi najmilszą łaskę. Musiałbyś dostać ją nie naklejoną tak żebym ją w list włożył chociażby złożoną we czworo. Jeśli się nie uda gratis ją dostać to ci koszta chętnie zwrócę.

Nie podzielając apriorystycznego i entuzjastycznego zdania Andriollego w przekonaniu którego sztuka zaczyna się dopiero od Matejki a Rafael Michał Anioł Tycjan Weronez Rubens i wszyscy współcześni Francuzi i Niemcy Rembrandt są zakałami,

jej mienia swego. Mówią że K. Léger dzisiejszy professor
Kolędy Mickiewicza w Collège de France przygotowuje [illegible] światłem
Francuzów do myśli zapomnienia Rossii [illegible]
To nie tracę jeszcze zupełnie nadziei wolności jak tej

przed ektotejcy o czem nie
lśimy ta z nim spory
zawsze jednak mam go
za genialnego artystę a
przyjemniej za daleko wyż
szego od Dykasa i cresz
się że się chociaż ~~tak~~ stało. Będzie
to zawsze ~~[illegible]~~ nie **mier**
nota jak ów nieszczęsny
projekt Dykasa który był
~~[illegible]~~ typem miernoty
Teraz boję się tylko żeby
szy nie wpadli w excès
contraire tojest w coś zbyt
excentrycznego ale i w
takim razie wolę genial
ne jakieś dziwadło jak
turinchową chociażby przy
zwoitą miernotę.

Podług mnie zdrowy sens
koroduje medium tenere
i 86 Jurorom obroć pro
jekt Rygiera który wszyst
kim warunkom odpowia
dał a którego wykonanie
byłoby niezawodnie dobrem
bo Rygier dał niejeden

w Biernie — ale coś powie jedno zdanie prze
ci w prawdzie Tiepolo przystoi najwyższej?
Kosicielami. Cię mnie [illegible] artystycznej twojej

tylko co nie [illegible] jak dalece [illegible]
Cielinski [illegible]

Moja Cyklinto tylko co mię nie skrutował jak doktorowa a szkoda bo mi zwerbowało pomagać wyrazić mój Doktór pieresolit Doręczo To wskazuje tu wagę i pogorszyło słowa teraz biorę wody Vichy i alkaizuj oraz cykuty jako frykcji. Ale to złe że ty tak astmujesz zmiłuj się lecz się a mnie do... z jakim

przypadkiem czegoś dobrego? ex absurdo albo ex baroco? bo chyba na to rachować można.

Dowód że potrafi i pomyśleć i wykonać ale gdzież szu- kać od jakiegokolwiek zbio- rowiska ludzi czy to izby czy przysięgłych czy władczej decyzji ze zdrowym sensem zgodniej? Będąc w Paryżu pięć lat temu widziałem wystawę z 60ciu przeszło mniej projektów na Statuę Republiki i widziałem jak z nich wybrano najgorszą bezwarunkowo. Tylko pojedyńczy ludzie, geniusze, mogą zdobywać się na pomysły mocno zdrowym sensem, zbio- rowisko zaś wszelkie nad- to i to chyba przypadkiem.

Co powiedzieć naprzykład o tym wspaniałym spek- taklu ludzkiej głupoty jaki nam przedstawia spór Franko-chiński gdzie jeśli wierzyć gazetom zwycięscy Chińczykowie proszą o pokój i mają się rejterować. Nie

chcę się temu wierzyć ale
ja „Credo quia absurdum"
Co do sporu naszych kupców
z rozbójnikiem zgadzam się
najzupełniej z Krakowem
który pisze że „póki nie będzie
gabinetu angielskiego widzieć
będziemy tego szanownego
starca przyjaciela Rossji Glad-
stona póty będziemy pewni,
że do wojny nie przyjdzie,
I tak ten ciężki osioł
niosący na barkach [illegible] wolem
nieufności izby wyższej
i une majorité dérisoire
14stu głosów w izbie niższej
reprezentuje kraj i pozwala
złodziejowi przysunąć się
coraz bliżej do kufelka
w obec tego koncertu de
la bêtise humaine cóż dziw-
nego że świata i bezczelne-
go polityka konserwatywnego
złodzieja który nie chce
(to jest „имо вороватъ добро ѣстъ")
chce musi tryumfować
Dalibóg chcę się uciekać do
Ameryki bo i tutaj niedługo
bezpiecznie i jeżeli Bóg mnie
osądzi cierpieć jeszcze lat z 10
na tym świecie mogę się

Doczekam jak u św. Piotra w Rzymie postawią kopułę
i Царские ворота postawią w Св. Маркѣ въ Венеціи
это искони нашей русской церковь! i przerobić

Florencja 5te Maja 85. 1, 72

Mój najmilszy Arturze

Jak to dobrze mieć do czy-
nienia z mądremi ludźmi!! Drugi
kupiłby mi ów szkic a jakiego
taki uczestniczył (?) płacąc 7 lub
i 8 guldenów z procentem. A
to bestja ten Leonkowski (?)
(Co jest to pater periculosus;
nie wiem czy wiesz jego
curriculum vitae?) x

Czyż to bydź może iżby
dziś wrócić do magicz-
nych pozycjów!!! Myślałem
że Thorwaldsen zam-
knął cykl takowych
swoim Ks. Józefem (wię-
zionym dziś w Homlu
w parku Paskiewiczów
słusznie którym nasze wia-
rusy mówili, „Cóż to?
nas księże czy od pła-
wienia koni powracać?

Ale z werjatem (x)
jak mistrz Jan można
bydź na wszystko przy-
gotowanym! —

---

x) pisownia ś.p. Dra Guze z Wilna

x Szkicu dotąd nie dostałem, mam nadzieję dostać.
Z p. Bryzgiela (?) dowiem się też czy to prawda co piszą
że on się też zgodził na owe współpracownictwo
z Matejką razem z Wodzińskim (?) i Cieślikiem (?)

Jedyna moja pociecha, że
nie będzie to Dykas. Tak
się obawiałem tej miernoty
że już wolę genialne
dziwadło, które zdecydowanie
nie porodzi Mistrza Jan

Nie wierzyłem ani chwili w
wojnę jak skoro po policzku
danym p. Komarowa. Władztwo
Anglii w osobie jego pupilla
Afgańskiego, nie nastąpiła
natychmiast. Rozwiązanie
twoje z anegdotą owego
ekonoma co wziął w
pysk. i czeka obrazy,
prawdziwie genialne; ile
razy po policzku otrzyma-
nym obrażonymi zwołuje
sądy honorowe, pisze
protokóły, można być
pewnym że się skończy
bez krwi rozlewu. Na
ten raz nasz się skończy
pokojowo, czy na długo?
to drugie pytanie. Dziś
idzie o kawałek spornego
zbędnego i dalekiego jesz-
cze od ucywilizowanych tradycji
stepu. Miejmy nadzieję a
raczej pewność że Moskwa

rodzeniem pozwodzeniem
będzie dalej wciskać i setry
zeznać i posuwać się aż
bankier straci cierpliwość
widząc że złodziej już za
blisko przysuwa się do
kassy — Ale czy nie będzie
za późno?....

Istotnie wśród tego bezden
nego morza głupoty bodacie
tych rządowych międzynarodo
wych kłótni o dzieciństwa
jakiego nam dają dowody
teka się polityka Gladsto
na, który obraził natural
nych, odwiecznych, sprzymie
rzeńców Anglii rodzierające
się z Bismarkiem, traktu
jące Austrię swojem „à
bas les pattes" odgrywa
jące się na Turcji i ka
żące jej wynosić się „z ma
natkami do Azji" a
umizgające się w Kopen
hadze do Cara a na
Kanapce do Pani Nowikoff
czyż można się dziwić
że dziś się widzi opuszczo
nym bez aljantów,

których sobie zniechęcił,
których obraził? Ale
czy Anglicy to rozumieją
czy wyprzedzą tego zdania
i przedsięwezmą inną
politykę? Czy rozumieją
że jedynym sposobem osła-
bienia Moskwy jest
wydrzeć jej tak znaczną
ludzi i pieniędzy jakim
są dla niej prowincje
dawne Polskie?....
Ale i nasz Bismarck
na którym jedynie dziś
narzem z Polaków widzę, na
dziś, i który, zapewne,
że najmniej do dziś dnia
głupstw zrobił, jest też
absolutnie bez zarzutu?
Czy zaborem Alzacji i Lota-
ryngii nie uczynił sobie
wiecznego wroga z Fran-
cji?. Czy może bezpiecznie
myśleć o koalicji przeciw
Moskwie i nie obawiać
się być wziętym we
dwa ognie?....
Widzieliśmy i teraz parę
bardzo znamiennych symptomów

towarzyskie całej sympatji
Francji z Moskwą. Cała prasa
francuska była jej stworzeniem
w Polonie na stołku
francuskim grano „Boże
Caro chrani” na moskiewską
sławę uwszelkich i objawów
francusko moskiewskich był
bardzo prawdopodobny...
A źródło tej polityki ala
Donischeff gdzie leży?
Kto ją stworzył jeżeli nie
nasz Bismark? Oj
kochany Arturze i on
nie jest bez zarzutu!...
I jakie się potem dzi
wić jeżeli gdy większy
plus minus uczciwi ludzie
dzie głupstwo czynią
jeden bandyta logiczny
w swojej czysto-rozbój
niczej zasadzie musi
ciągle korzystać i korzystać.
To-się zmowa tak
bardzo nie boję 70ciu lat
Bismarka – Nie będzie
on, będzie inny, wspól
ny interes sprowadzi w końcu

wspólną smową na ban
dytę i obławę junctis viribus
Czy my tego doczekamy to
druga kwestja! — ....
Tymczasem! dotychczas w
jednem obozie niezgodności,
nielogiczności, nonsens, w
drugim ścisła konsekwen
tność rozbójnika! —

O polityce naszych kocha
nych catholicissimi et cle
ricalissimi nie chcę i mó
wić i myśleć. Daremnie
od 1773go roku krocie,
miliony, niestety przedo
drzy na prawosławie,
daremnie teraz, świeżo,
ostatnie krocie tysięcy
jednem pociągnięciem
pióra ~~pogrążeni~~ ~~[illegible]~~ lato
goło i liczymy ich w
się prawosławnymi, nic
ich ślepoty nie uleczy!
Rozmawiałem niedawno
z extraktem mądrości
Rzymskiej którego nie
chcę wymieniać, Król
Humbert, Bismark,

massoni (?!!!) który dziś Austrją rządzą <u>to są wrogowie katolicyzmu</u> Moskwa zaś to dziecinstwo! jeśliby nawet świat cały zabrała to bzdurstwo, jedno nic; wszak lada dzień będzie tam jako tako konstytucja a więc wolności wyznania a wtedy w kilka lat cała Rossja będzie katolicka !!!!
! ! ! ! ! ! ! ! ! —

A to mi mówił człowiek bardzo serjo, głęboko wtajemniczony w polityke watykanu Ksiądz, wysoko postawiony! <u>to reprezent~~uje~~ują nutę na której grają nasi klerykaliści</u> ! —

Ale ręce opadają! kiedy takiemi są moralności, postępowe, cóż się stanie z wojskiem? z trodą?
. . - - - - - - - - - . .

A na czem tu mieć

nadzieję? kiedy ten katolicyzm który jest naturalnym wrogiem przeciwnikiem Moskwie wszelkiego prawosławia lub jest przez katolickich swoich wodzów prowadzonym? —

Oto jest ich teorja, teraz przejdźmy do praktyki. Nie wiem jak sobie tłumaczysz też to że gdy przed niedawnym czasem wojna która już jest lada dzień nieunikniona wybuchnąć między Niemcami i Włochami i Austrją z jednej a Moskwą z drugiej strony, do której widzieliśmy tak gorące z obustron przygotowania nie poszło do skutku; czemu Niemcy się wstrzymały i ustąpiły pokojowi i nawet skłonnie [illegible] czułości? Ja sobie głowę nad tem suszyłem i przypisywałem to bądź temu osłowi Gladstonowi, bądź [illegible] la politique [illegible] Rosji. Teraz mam sprawę człowieka bardzo ważnego mi znanego i który się b. blisko dotykał tej sprawy (nie ów ksiądz o którym wspomniałem) mówił mi że gdy wojna

było prawie zdecydowany i
warunki jej w razie prowa
dzenia miały być odstąpie
nie przez Austrię (Niemcom) prowincyi Nie
mieckich (prócz Wiednia) a
za to przyłączenie do Rzeszy
wszystkich prowincyj polskich
prócz Kurlandii i pasa od
morza Baltyckiego. Czego
Bismarck żądał, cała rzecz
została zniweczona przez cof
nięcie się Austryi, w której
sfery (klerykalne) arystokratyczne austryjackie poparte
przez naszych (Galicyjskich) wpływowych
panów nie wyjmując
ministrów i Delegatów tak
potężnie wpłynęły na dwór, na za
sadzie niechęci do aljansu
z lutrem Bismarckiem i wy
klętym Albertem że dwór
się cofnął i cały projekt
koalicji upadł. Nie chce
się wierzyć w coś tak po
twornego jak żeby Polacy
mieli się przeciwić i przeważ
nie się przyczynić do zwich
nięcia najświetniejszych dla
nas i dla świata cywili
zowanego planów a jednak
powtarzam ci, wiem to
z najwiarogodniejszego źródła

a z resztą rzecz jest najprawdopodobniejszą dla każdego
co zna tych panów. A teraz
powiedz mi czy wystąpią
szczególnie dość wysoko na
takich potęgach?......
Przestańmy o tem mówić bo
krew się burzy myśląc o
tem, wolę przypuszczać
że to wszystko nieprawda.
mówmy de privatis.
Wieszcz wyjechał do Bolonii
[illegible] zabawi i będzie
gdzie [illegible] Maj [illegible] w Akademii
miał odczyty. Pojechały też
Mickiewicze [illegible] studenci
[illegible] pocznie
[illegible] Jabłonowski [illegible]
słowa panna i [illegible]
[illegible] panna Helena
[illegible] Mickiewiczówna [illegible] wiedzie się wtedy
miasto które [illegible]. Moja choroba
i tutaj [illegible], Doktor
bo in statu quo, [illegible] się lepiej
powodzi że [illegible] tylko że nie gorzej
[illegible], [illegible] wiosny
i tem się cieszę. jakiej
mamy [illegible]
we włoszech niepamiętam
No [illegible] dziesięć dni ciepło
teraz ciągle deszcze i [illegible]
chłody! Żebyś ty teraz na lato
jakie wody sobie obmyślił
na te [illegible] zwłaszcza
lub jakie [illegible] wody
chania? Przecięż [illegible] stary

a przytem tak silny i dzielny! Niezmiernie [illegible] się mój drogi
Arturze i niezmiernie się jeszcze na pismo do Abrahama
A może się jeszcze czego doczekamy? Twój A. Zaleski
Żonka was pozdrawia Pani ręce całuję.

Florencja 22 Lipca 85'

Kochany mój Arturze

Sądzę że musiałeś oddawna powrócić z Delicji Villegiatury na łono Krakowskich smrodów chociaż niewiem dla czego tak się chciałeś spieszyć i lepiejbyś był zrobił bawiąc w Ściach u Kochanej Pani Gabrjelli nietylko przez Czerwiec ale i przez Lipiec

w każdym razie ponieważ pisze że zostaniesz tam do końca czerwca co adresuję do Ks. Karmelitów.

Kociołek wywrócony przez mego kochanego Gladstona dobyd który mają mnie w niektórym bonore ocalają jednak z niejakiej niespokojności jesiennych wyborów w Anglii gdyż t. z. partja liberalna zaczyna mocno że nowe wyborze dodaj jej party nowe mów episierskie — liberalnych Gladstonistów który mogą jeszcze wywrócić ministerjum to wysoko na którem bliska budują niedrici. Obawy moje zdają się podzielać niemieckie dzienniki, i to jest moje po mojem że rzeczy nie idą jeszcze tak prędko — Jednak mam bojąc z niektórych s...

możliwość mówię już o obliczeniu
wyrazu sztuki do Bismarcka
o wczorajszej przesyłanem w tutej-
szych gazetach jedno z takowych
niezwykłego mniemania jakie jest praw-
dziwym a mianowicie przyaresz-
towanie w Rydze oficera Gł. Szta-
bu pruskiego przy którym znale-
ziono jakoby plany fortec nad-
bałtyckich i sekretną korrespon-
dencję z Gł. Sztabem w Berlinie
Drugim niemniej ważnym w tejże
kategorji symptomatem jest zakup
ogromnej przestrzeni gruntów pod
Grodnem na obóz ufortyfiko-
wany... Jeżeli to przyjdzie i pokój
mocny to chcę być się Rosji
nam Lwa śmiertelnym! a służ-
nej jednym i drugim! —
A byłaby pora! bo coraz
cięższe ciosy nas spotykają!
wczoraj Bank Polski jutro
Teatr Polski — a język nasz
przyjdzie i w Królestwie w
Kategorję martwych języków
czego przy sześćdziesięcioletnie
Dobrze mi znanym wolnych
duchów gorzej nie obawiam
dla Królestwa niż dla Litwy!...
Czyż nie widzimy już w łonie
~~młodzieży~~
samej naszej partji ~~polskich~~
czy pozytywistów
~~nihilistów~~ kosmopolitycznych
do serdecznego spopularyzowania
a przedewszystkiem do wypra-

78

czenia się patrjotyzmem z którego już szydzę!

Les extrêmes se touchent — z jednej strony PP Stańczycy z drugiej PP pozytywiści i cóż z nas pozostanie? — ...

Mieliśmy tutaj niedawno najmilszego słowaka Domańsky którego możemy zaliczyć jako kolegę bo i on na Niemców wściekły a b. rozumny człowiek — Powiedział mi że pewna figura w bliskich stosunkach z Bismarkiem stojąca mówiła mu o jego projektach w możliwym sensie — Gdybyś go zobaczysz w Krakowie dokąd miał być nie mów mu żem ci pisał wspominając go bo byłoby to niedyskrecja ale wyciągnij go na konwersację polityczną to on sam ci może o tem powie. —

Słowem nadzieja w Bogu a moje i niezłomna do czekania obłudni, co do Francuzów mój[?] mamy nadzieję że się tak głęboko zakopią w Tonkiny i Madagaskary niż liczyć własnych kilkudziesięciu

partyi że puszczą na saluty
swoich Danischeffs ~~chociaż~~
jak pisarz względny im Korne
la „Qu'il mourût" chociaż
pojmuje Ci się że o to się
najłagodniej kosztą...

Z moją chorobą po kilkunas
tu dniach względnego polepsze
nia nastąpiło obecnie przejście
słabszemu a raczej jak mówią
poważnie pielęgnu ~~[illegible]~~ Trois
pas en avant deux pas
en arrière. – może i stan
mojam lepszym będzie
ten samo co zowie przed
kami obyczajnemi które też
z początku bardzo mi pomo
gały a potem przestały poma
gać — Mniejsza o to przy
myślam już chorowanie i ego
dziękuję się na pierwszą
swą chorobą byłam się
doczekał regularnego kropie
nia chustkami!...

Mieliśmy tu okrutne upa
ły do 35^{ciu} stopni od 4 dni
przechodzące burze codziennie
odświeżają duszącą atmosferę

79

ale wolniutko Najdroższej
po Deszczu równie gorąco z
dodatkiem pary jak w łaźni!
Wczoraj trochę kaszlał
i miał chrypkę już którą
że ma suchoty — biedak
mu parę razy zabolało
powiada że ma zapale
nie kiszek. Mieszkał
u mnie parę tygodni
radził się wszystkich dok
torów, jeden z nich wy
słał go do Porretta
w Apeninach na kurację
inhalacyjną ale zdaje mi
ma go za poważnie cho
rego ale jak ja mając go
za malade Imaginaire
Pisuje do mnie często
skarży się to na suchoty
to znów zapominawszy zu
pełnie o nich ma zapa
lenie płuc, to nerka
mieść na którą od 10ciu
lat jak tu jest cierpi się
skarży a o którym się
też przekonałem że jest

wypełnić i mojej mozgowy
Florencja wypełnia o pusto
świata — nawet mój stary
Ordon wyniósł się gdzieś
na Villegiaturę pozostaje
mi tylko mój Brüni i Wołyń-
ski, i szanowny Ostoja ex
inżynier Turecki i Korab
Ottomański pocieszna figura
który przychodzi czasem raz
wypełnić moją samotność
Mieciowa Cię mój miły
Arturku, pisz czasem,
Tullia moja obojga bom
ściska ja całuję rączki ko
chanej Pani Kazimiery

Twój A. Z. —

Prus, dowcipny felietonista
szarpał kubek w kurek pisze
o projekcie Matejki, toż samo
coś ty o nim pisał że „pod
mojej kwarjat siedzi w Kresle
a przed nim klęczy drugi warjat
skrypłaty etc. — Do Krakowa
Przyjechał wyjechał zmobilizowano tyle
warjatów co też z tego będzie? —

Florencja 22 Sierpnia 85'

Kochany Arturze! Waszmość Mości Dobrodzieju! ten Niemczyk czy też Niemczyzna straśnie mi humor psuje! Jeżeli ty mnie nie pocieszysz to bieda że mnę będzie i rozumu więcej że wszystkie nasze kombinacje i aspekta djabła warta i że PP Bernoyowie mają i mieli rację! — Brzemienniejszej tu nie treść nadziei? — wszystko się tak pięknie szykowało. Najprzód upadł nasz ciężki osioł Gladstone — w Anglii zapanowali russofoby Torysi i widać było wyraźnie jak się zbliżali do Niemca i Austrji. Missja Drummonda obiecywała i obiecuje zbliżenie Anglii z Turcją Słowem wszystko zapowiadało zbliżenie się upragnionej obławy europejskiej na moskiewskiego niedźwiedzia! W tem dwa czarne punkta przyszły zaciemnić mój horyzont — Pierwszym była

owa groźna polemika Nord
Deutsche z Francją a teraz potem
ów zjazd fatalny! Co to ma
znaczyć? W najlepszym razie
jest to dowód że daleko jeszcze
do owej koalicji Niemiec z Au-
strją et Comp. (Francja Rossji bo trudno
przypuścić żeby się całkowicie
z tym którego nienawidzą bić
mają — nn

Tako dawny myśliwy a specja-
listów wilczar, pocieszam się
tem iż kiedy polowałem
zimą na tropione wilki
nie wyglądam im oczyma
mój że idą dziś lub kiedy
ale owszem pozwalałem im
jak największej swobody na
tylko w lesie aby obracały
się położyły się niedaleko
i dały wytropić — Kto wie
może coś ów zjazd z owe-
mi groźbami Francji i przy-
pomnianymi przeszłorocznymi
zjazd Skierniewicki docho-
dzi do takiego rozumowania
że w przeszłym roku zjazd
Skierniewicki posłużył do
pokonania Anglii mniejsza
tyczy się przez Gladstona
Moskwie że Niemcy gdy

raczej kiedy mogły porozumieć
się z Moskwą i popchnąć ją
na Indje. I rzeczywiście zaraz
po tym zjeździe skierniewickim
wyrobiliśmy Moskwę kroczącą
śmiało jak przystało [illegible] do
cudnego indyjskiego ogrodu a
w skutek tego uwidoczniły się
[illegible] [illegible] i zmiany
polityki Angielskiej dużej
[illegible] antimoskiewskiej
i gotowej do antimoskiewskiego
go [illegible] o swoi pewny
tak jak i wtedy ~~teraz~~ [illegible]
że teraz już tylko o jednej
Francyę chodzi - co tej lekko
traktowaliście - Będzie tedy że
Bismarck widząc że Francya
nie zrobiła się swojej polityki
De revanche alias Déroulède,
chce teraz odegrać z nią
taką samą komedyę jak z
Anglią to jest powiedzieć jej
że wcale na Rossyę nacho
ani nie pomimo i że
może jej skroić drugą kar
tę gorszą od Dunwiejnej i przez
to uczynić ją skłonną do
układów do neutralności ba
nawet do aliansu [illegible]
kontra [illegible] jej po
[illegible] „[illegible]", albo

Kurta, albo olim „To jest
cała moja pociecha ale
może to wszystko zmorenia
a w każdym razie nie
były to ~~spektakl~~ widzieć
naszego rocznego Fr. Józefa
w którym widzę przyszłego
dziedzica Jagiellonów i res
tauratora Polski całego
[?] się z tym rodzinnego
tym ohydnym Kacapem!
Pociesz mię więc drogi Ar
turku bo jestem mocno
zgryziony! —
A ma niewiele mojego
[?] dzięki Bogu minęły z
cierpliwością wasiliśmy więcej
40sto dniowe piekielne gorą
co które dochodziły czasem
do 38 stopni Centigr, połączone
z samotnością i brakiem na
wet małego kółka znajomych
które się rozpierzchło po róż
nych górach. Teraz już ~~[illegible]~~
powoli wracają wraca mój
stary Kapitan który był na
villegiatura w górach mój
nierodzonego oczekuję też mojego
wiernego <u>Purgona</u> który
~~[illegible]~~ bawi w Apeninach gdzie w
w parę tygodni pozbył suchoty

rozpalonia kwiczela i kamienie wole dmowie bardzo wonne
tam o[?] rodowy mi lepiej. Uściskam Cię serdecznie, Twoi nigdy
Całuję i ściskam od Całej duszy kochany Tunio! A.Z.

28 Xbra 85' 82

Najdroższy mój Arturze

List Twój ostatni zagryzł mnie nie pomału; najprzód, z powodu smutnych wiadomości które mi dajesz o swojem zdrowiu a powtóre z powodu ostatecznego zwątpienia twego na rachunek wszystkich nadziei jakie pokładaliśmy na Bismarku „Et tu Brutus?" Jakto? i ty posuwasz się nawet do takiego bluźnierstwa żeby przypuszczać że ten wielki mąż stanu dostał poprostu bzika!!!!!! Pojmuję i rozumiem że jako najlepszy polak musisz się oburzać na wypędzanie polaków z Prus i Poznania – fakt który tylko w rewokacji edyktu Nantejskiego może znaleść porównanie i istotnie niegodny prawdziwie wielkiego polityka. Ale gdyśmy polakami niemniej powinniśmy być sprawiedliwi nawet „Amicus Plato sed magis amica veritas!" – Za co nas ma kochać Bismark? Czy za „wieszanie i odczepianie etc.?" czy za [illegible] cia zemsty tylko w [illegible] boryu doświadczamy?" Zaiste trzebaby w nim uczuć przypisywać prawo

dzinnie ewangelicznych któ=
rzeni się nigdy nie odznaczyli
żeby od niego wyznający ko-
chania Potężnemu go grili
i kłuli ok się uczciwił i
mamy na swoje! A jeżeli
jest prawdą(x) to coś mi pisał
o działaniu naszej wszechpolsko-
wej partyi w Austryi albo
Stańczyków że oni wpłynęli
li ~~[illegible]~~ na gabinet au-
stryjacki że ten się cofnął
od działania przed laty temu
od wojny z Rosyą do której
tenże Bismark był zdecydo
wany z myślą przywrócenia
Polski to przyznam ci że
nietylko Bismark ale ty
już i każdy sprawie naszej
dobrze życzący, przeklęty był
na wieki polaków do trzecie-
go pokolenia! — Tylko że ty i ja
nie mścilibyśmy się na niewin-
nych biedakach zamieszkujących
Prusy i Poznań z których 99 na
sto nie myśleli nawet o polity
ce tylko o kawałku chleba
powszedniego ale byśmy powy=
wieszali Stańczyków którzy

(x) A powtarzam mówię to z arcy pew
nego źródła

popsuli sprawę a ks Bismark
który jest wprawdzie wielkim
człowiekiem ale mniej Niem
cem junkrem i ex burszem
musiał się na pierwszych
lepszych który mu pod rękę
podpadli —
Ale co do kwestyi wyłącznie
nie polskiej, co się zaś tycze
ogólnej kwestyi politycznej
wolę jeszcze nie trwonić na
dziś w prędzej lub później
wypaść nieuchronnie wojna
Koalicyi przeciw Moskwie
Trudności są wielkie a
wiesz że podług mnie
najwyższą była zawsze
ów nieszczęsny antagonizm
Francyi z Niemcami czy
raczej z fałszywego króla
zabora Alzacyi i Metzu
Jeżeli sam rozum dyktuje
że tak Niemcy jak Fra
straszne niałyby wszystko
do łączenia się zgodnie
Moskwy to teraz rozum
wskazuje także że zwróciwszy
się na wojnę we dwa
fronty i szybko strwożona
wszystkiego nie mogą.
Podług mnie więc zanosi
się, cokolwiek takiej konstella
cyi w której Francya nie

będzie mogła lub nie będzie
chciała zmierzyć się z Moskwą
i zmuszona będzie jej ~~O~~ rzu-
cić na szalę — Podobna
konstellacja może być
spowodowaną, bądź drugą
wojną francusko-niemiecką
lub i następczym osłabie-
niem Francji, bądź wew-
nętrznemi rewolucjami we
Francji, bądź wreszcie poli-
tyką ogólno-europejską czy dzi-
siejszą. Kto wie czy Bułgar-
ska sieczka nie doprowadzi do
tych nie doprowadzi do
podobnego rezultatu?... Też
słyszeliśmy o konszachtach
Francji z Anglią kto wie
czy także nie większych
Francji w jakich interessach
w której jej polityka
stoi w Europie polityczna
niewiadomo? — i stąd nie wie
Ale jeżeli i wszystko się skoń-
czy i będzie najlepiej Demi-me-
sure tak często się zda-
rzają, niestety!, nie trzeba
jednak rozpaczać, Nil desperan-
dum kochany Arturze! Waż-
niejsze niż wszystkie Bismar-
ki są interessa rządów i

(i sprawiedliwego sensu)

i narodów, a te równie były, są, i będą, przeciwne Moskwie i jej zuchwałości i muszą w końcu doprowadzić do koalicji przeciwko niej i jej upadku czyli do przywrócenia Polski bo ona tylko [illegible] uskromić ją potrafi. Zatem nie rozpaczajmy i nie odsyłajmy naszej zemsty ad Calendas Chinesas jak ty to czynisz - gdy te kiedyś przyjdą i będą [illegible] rzeczny Nemezis przez którą Moskwa odpokutuje za krzywdy nam zadane ale i na to setki lat jeszcze czekać przyjdzie a my się prędzej doczekamy naszego zmartwychwstania przez tryumf interessów Europy. —

Prośmy tylko Boga - żeby w nas samych nie zgasły święte uczucia patrjotyczne bo wtedy i święty Boże nie pomoże i słusznie powiedział Bajron i Mickiewicz

Przykro mi byłoby stworzyć towarzystwo Wieszcza ale na jego miejscu i jakem tak [illegible] Szumana jest słabość i śmierć starego [illegible] na łasce płatnych ciurów włościan! [illegible]!! —

Że tylko własne upodlenie ducha
„poddaje ~~[illegible]~~ sagi je ...tych do Terienka"

Akko:
„Akko ty jedynym niezłomnym Sionem
„Póki cię własny twój lud nie zniewoli"
Tego się bój Drogi Arturze i mam
do tego miasteczka nie mało powo-
dów!......

Ale, powtarzam..., Nil desperandum! —

Ze zdrowiem mojem dotąd
status quo ante. Od kilku
dni rozpocząłem kuracją wo-
dami mineralnemi Fiuggi
o których mi cuda mówią
na podobne moim cierpie-
nia; zobaczymy;

A ty drogi Arturze miej się
dobrze i wyzdrowiej mi
iżbyśmy mogli jeszcze wi-
dzieć coś nowego i dobre-
go. — na tę zimę

Oczekujemy [illegible] Szkodych
naszych [illegible] wydali świeżo
Kasioro który [illegible] Promocję
siostrę [illegible] Pieczewska
na Hipolita [illegible] Bogu zdrowa
Poci [illegible] jeździ konno
ścisnę w kieleckie [illegible]
i pływa po Niemnie [illegible]
jej też zdrowo się powodzi.
Co tam robi trójca Mokpłko —
Co tam [illegible] z [illegible]
Ruszcie — [illegible]?
Mickiewiczem —?
Pozdrowienia całuję Twój A.

Wieści rozmaite ... wściekła się na Bismarka a trochę i na ... Szt. Przybyszewskiego w Krakowie który ... ofiarowało 25 guldenów!!! Myśli ... do Paryża do zakładu ... trzy wiersze ... wynosić się na nowe ... na stare lata